

Tadeusz Dmochowski

Nowe myślenie w polityce zagranicznej Gorbaczowa

W radzieckiej strategii politycznej od lat 50. wykształciły się cztery podejścia do zachowań ZSRR na arenie międzynarodowej. Uwarunkowane one były dwoma płaszczyznami myślenia zależnymi od przyjęcia założenia: 1) czy wrogość Zachodu jest bezwarunkowa czy też warunkowa i zależy od zachowań ZSRR oraz od przyjęcia założenia, co jest najlepszą obroną interesów ZSRR 2) działania ofensywne czy też defensywne.

Tabela 1.

Cztery podejścia do strategii polityki zagranicznej ZSRR

wrogość Zachodu:jest:	Korzystną polityką jest	
	defensywność	ofensywność
bezw warunkowa	Mołotow	Żdanow Susłow
warunkowa	Malenkow Gorbaczow	Chruszczow Breżniew Andropow* Czernienko*

* dodani przez autora

Źródło: opracowanie na podstawie: J. Snyder, *The Gorbachev Revolution: A Waning of Soviet Expansionism?*, „International Security”, Winter 1987–1988, t. 12, nr 3, s. 99.

Pierwsze podejście zakładało bezwarunkową wrogość Zachodu, bez względu na ustępstwa, na jakie poszedłby ZSRR, opowiadając się za polityką defensywną chociaż nie zmniejszyłoby to wrogości Zachodu, a mogłoby zagrozić czujności wewnątrz obozu socjalistycznego, opowiadając się za strategią autarkii i obłożonej twierdzy, represjami wewnątrz i rozwojem bazy przemysłowo-wojskowej. Żdanow, zwolennik

drugiego podejścia, opowiadał się za polityczną ofensywą, ideologiczną ortodoksją i zachęcaniem partii komunistycznych na Zachodzie do intensywnych wystąpień przeciwko rządowi oraz za efektywną i całkowitą „komunizacją” państw zależnych. Jego linię wspierali partyjni ideolodzy oraz część aparatu KPZR. W ujęciu Malenkowa takie podejście wyłączało i „militaryzowało” Zachód przeciwko ZSRR. A on sam uważał, że samoograniczenie ZSRR może zmniejszyć agresywność Zachodu, a korzyści z defensywnego podejścia stanowią dominujący czynnik w stosunkach międzynarodowych. Jego podejście wspierały badania Vargi, który zauważył zmiany w zachowaniu Stanów Zjednoczonych oraz zmiany wewnętrzne w imperializmie, który wcale nie podporządkowywał sobie państwa, jak to było w ujęciu stalinowskim, lecz że to państwo było w stanie kontrolować kapitalizm monopolistyczny. Malenkow uważał również, że Stany Zjednoczone zachowują się realistycznie na arenie międzynarodowej i wystarczy minimalny poziom odstraszania nuklearnego, aby zniechęcić je do agresji, a w związku z tym możliwe były oszczędności budżetowe na wydatkach wojskowych. Podejście Chruszczowa i Breżniewa (tzw. ofensywna detente) przyjmowało założenia Malenkowa i Vargi, że realistyczne podejście Zachodu umożliwi zmniejszenie napięcia, ponieważ agresywne kręgi Zachodu (monopolistycznego kapitalizmu) ograniczane są przez umiarkowanych i opinię publiczną. Wpływ tej drugiej grupy mógłby zostać wzmocniony przez radziecką politykę poprzez uzyskanie przewagi, w tym wojskowej, przez obóz socjalistyczny oraz poprzez uspienie czujności drugiej strony poprzez dobór właściwych metod maskujących dążenie do przewagi. Osiągnięcie przewagi przez obóz socjalistyczny zmusiłoby z kolei Zachód do zaakceptowania detente na warunkach korzystnych dla obozu socjalistycznego, osłabiając imperializm i utrudniając mu interweniowanie w Trzecim Świecie. Jednocześnie wewnętrznie czynili – w różnym zakresie – koncesje na rzecz wszystkich pozostałych stanowisk – wsparcie ruchów wywrotowych w Trzecim Świecie i utrzymywanie ortodoksji na rzecz „ideologów” Susłowa, rozbudowę armii na rzecz kompleksu wojskowo-przemysłowego, detente i zwiększenie kontaktów gospodarczych, kulturalnych i naukowych na rzecz inteligencji. Konsekwencją takiego eklektyzmu były sprzeczności wewnętrzne w polityce zagranicznej oraz sprowokowanie wrogości Zachodu, uznającego manewry w kierunku odprężenia za zwykłą zasłonę dymną, skrywającą ekspansjonistyczne i hegemonistyczne cele w polityce światowej. Jednakże realizacja strategii ofensywnej przez Chruszczowa zakładała ograniczenie zbrojeń konwencjonalnych i opierała się o technologię nuklearną (rozwój ICBM), dążąc do ograniczenia kosztów zapewnienia bezpieczeństwa narodowego ZSRR i realizacji jego celów politycznych, co napotykało na opór wojskowych i Susłowa. Breżniew odmiennie niż Chruszczow poczynił szerokie koncesje wobec Susłowa – wsparcie ruchów „postępowych” na świecie, zwłaszcza arabskich oraz wobec wojskowych (Greczko, Ustinow, Ogarkow) ogromne zbrojenia konwencjonalne, przy otwarciu w kierunku rozmów

o ograniczeniach sił nuklearnych, wywołując z kolei opór dążących do zmniejszenia wydatków wojskowych Podgórnego i Kosygina. Po śmierci Susłowa Andropow kontynuując politykę poprzedników zaczął ją ograniczać zmniejszając poparcie dla ruchów „postępowych” w Trzecim Świecie, rozważając „wyplątanie się” z Afganistanu i ograniczenie radzieckiej aktywności na świecie. Schorowany Czernienko działał siłą inercji, nie będąc w stanie ani nie dążąc do istotnej zmiany polityki zagranicznej ZSRR, a wręcz przeciwnie doprowadzając do zaostrzenia stosunków z Chinami. Gorbaczow miał więc do rozważenia gotowe wzorce postępowania i możliwość odwołania się do koncepcji Malenkowa, szczególnie wobec krachu dotychczasowego zachowania ekspansjonistycznego i strategicznej koncepcji ofensywnej detente.

Dla Gorbaczowa priorytetowe znaczenie miała polityka wewnętrzna i reformy a polityka zagraniczna miała stworzyć zewnętrzne, korzystne warunki dla ich prowadzenia¹. Szczególne znaczenie przywiązywał do rozwoju gospodarczego i – jak sam przyznał po blisko dziesięciu latach od swego upadku – *od samego początku większość plenów KC poświęconych było przebudowie gospodarki. Ten aspekt procesu zajmował niemal ¼ mojego czasu i wysiłków, jako sekretarza generalnego, jak i pracy moich kolegów i naszych agencji rządowych*².

Priorytet polityki wewnętrznej potwierdziło plenum KC KPZR w czerwcu 1987 r. otwierając szeroką dyskusję nad problemami radzieckiej gospodarki i zatwierdzając *Główne kierunki radykalnej przebudowy systemu zarządzania gospodarką, bodaj największy i najbardziej radykalny program przeobrażeń w systemie gospodarczym kraju od wprowadzenia przez Lenina nowej polityki ekonomicznej w 1921 r. Nowa reforma gospodarcza zakłada przeniesienie punktu ciężkości z administracyjnych na ekonomiczne metody zarządzania na wszystkich szczeblach, szeroką demokratyzację zarządzania, wszechstronną aktywizację czynnika ludzkiego*³. Znaczenie przyjętych przez plenum reform dostrzeżono na Zachodzie, zaczynając mówić o *drugiej rewolucji*, natomiast w ZSRR nastąpiły ataki »z lewa« za to, że *idziemy zbyt wolno*, »z prawa« za to, że *kroczymy zbyt szybko*⁴. Z podobnymi zresztą zarzutami z obu skrzydeł KPCh zmagali się od lat Deng Xiaoping w Chinach.

Przyjęty przez plenum program zwiększył Szewardnadzemu możliwość manewru w domaganiu się dla MSZ-u większego udziału w rozwiązywaniu wewnętrznych problemów ZSRR. Jego nowe podejście stało się widoczne w końcu czerwca, kiedy przemawiał do aktywu partyjnego MSZ w sprawie wprowadzenia w życie postanowień

¹ M.S. Gorbachev, *For a Nuclear-Free World, for the Survival of Mankind*, w: *FBIS-SOV (Foreign Broadcast Information Service, Daily Report, Soviet Union)*, 17 February 1987, s. AA 17; M. Gorbaczow, *Przebudowa i nowe myślenie dla naszego kraju i dla całego świata*, Warszawa 1989, s. 8; F. Fukuyama, *Gorbachev and the New Soviet Agenda In the Third World*, Santa Monica, CA June 1989, s. V, 9.

² M. Gorbaczow, *On My Country and the World*, New York 2000, s. 62.

³ M. Gorbaczow, *Przebudowa...*, op.cit., s. 38. Zob. też ibidem, s. 59.

⁴ Ibidem, s. 165

plenium. Zadania MSZ podporządkował warunkom ekonomicznym twierdząc, że polityka zagraniczna jest przedłużeniem polityki wewnętrznej oraz, że celem dyplomacji jest stworzenie warunków zewnętrznych sprzyjających wewnętrznemu rozwojowi⁵.

Kierownictwo radzieckie również w materiałach wewnętrznych podkreślało wzajemne, dialektyczne powiązania pomiędzy kierunkiem wewnętrznym i międzynarodowym polityki, które to powiązania miały wyjątkowe znaczenie dla sukcesu nie tylko polityki zagranicznej, lecz przede wszystkim wewnętrznej, ponieważ racjonalna polityka zagraniczna umożliwiała zaoszczędzenie niebagatelnych sum przede wszystkim poprzez racjonalne określenie, ile faktycznie kosztuje zapewnienie zdolności obrony ZSRR oraz otwarcie dodatkowych możliwości uczestnictwa w międzynarodowym podziale pracy, a w konsekwencji w bardziej racjonalnym (nieautarkicznym) zarządzaniu gospodarką. Umożliwiała również zwrócenie się ku duchowym czynnikom rozwoju – społecznym, grupowym i indywidualnym, odchodząc od niszczącej radzieckie społeczeństwo przez ponad półwiecze duchowej autarki. W takich warunkach wyrosła *samoadoracja i komunistyczna arogancja na skalę narodową, pełnił się dogmatyzm, scholastycyzm i stagnacja*⁶.

„Pierestrojka” zaczęła się od programu reform wewnętrznych stopniowo poszerzając swój zakres. Jak podkreślał Gorbaczow *przebudowa zaczęła się od partii i jej kierownictwa. Poszliśmy jakby od góry piramidy do jej podstaw*⁷, utrzymując kierowniczą linię partii, jako mechanizmu sterującego reformami *i w armii, i w KGB, i w każdym innym resorcie najwyższym autorytetem jest partia, i do niej należy decydujące słowo w polityce. Przebudowa jedynie jeszcze bardziej umocniła pozycję partii nadała nową jakość jej moralnej i politycznej roli w społeczeństwie i państwie*⁸. Gorbaczow, tak jak chińscy reformatorzy podkreślał ciągłość rozwoju socjalizmu, którego elementem była według niego „pierestrojka”, stanowiąca reakcję na skostnienie ideologiczne i tchnięcie nowego ducha w zamierającą w okresie breżniewowskiej stagnacji ideologię marksistowsko-leninowską stanowiącą odpowiedź na wyzwania nowych czasów – *w polityce i w ideologii staramy się wskrzesić żywego ducha leninizmu. Kilkadziesiąt lat pozostawania we władzy dogmatów zaczerpniętych z doktrynerskich podręczników zrobiło swoje. Dziś chcemy wnieść prawdziwie twórczego ducha w pracę teoretyczną*⁹. Gorbaczow zwrócił także uwagę na niestychanie istotną „przypadłość” radzieckiego komunizmu, lekceważącą aspiracje i potrzeby własnego narodu – *przywy-*

⁵ „Вестник МИД СССР”, nr 2, 1987.

⁶ [Yakovlev] *Notes for Presentation at the Politburo session, December 27, 1988*, s. 1–5 (źródło: State Archive of the Russian Federation, fond 10063, opis 1, delo 190, tłum. Svetlana Savranskaya for the National Security Archive), <http://www.gwu.edu/~nsarchiv/NSAEBB/NSAEBB168/yakovlev05.pdf> odsłona z 15.03.2008.

⁷ M. Gorbaczow, *Przebudowa...*, s. 69.

⁸ *Ibidem*, s. 169.

⁹ *Ibidem*, s. 81–82.

*kliśmy patrzeć na naród jak na tani towar, jak na siłę roboczą*¹⁰, i to również miało się zmienić na rzecz stopniowego upodmiotowienia społeczeństwa i rozszerzania teoretycznych dotąd tylko uprawnień, a także poprzez podniesienie stopy życiowej ludności na skutek restrukturyzacji gospodarki.

Podobnie było z rozpoczętymi pod koniec 1978 r. reformami w Chinach, które miały służyć umocnieniu pozycji KPCh i ChRL i wydobycia ich z bezładu, anarchii i zacofania epoki Mao Zedonga. W ZSRR, jak się miało wkrótce okazać, reformy Gorbaczowa doprowadziły w konsekwencji do załamania kierowniczej roli KPZR a następnie do jej likwidacji, podczas gdy w Chinach pozostała ona wiodącą i jedyną liczącą się siłą polityczną.

O ile podobne było stanowisko Pekinu i Moskwy w kwestii konieczności prowadzenia reform ekonomicznych, o tyle odmienne było podejście w kwestii zmiany systemu politycznego. Gorbaczow uważał, że *konieczna jest szeroka demokratyzacja całego życia społecznego. Właśnie ona jest główną gwarancją nieodwracalności rozpoczętych procesów. Teraz wiemy, że mogliśmy uniknąć wielu trudności, gdyby rozwój demokracji przebiegał w naszym kraju normalnie*¹¹. Dla Pekinu istniała tylko przebudowa gospodarcza i utrzymanie pozycji KPCh i to ona miała kierować procesem reform i państwem, skutecznie oczyszczana, bez maoistowskich skrajności z „elementów lewicowych” i głosicieli „burżuazyjnej liberalizacji”, co umożliwiło uniknięcie frakcyjności i zachowanie jednolitości partii i utrzymania niekwestionowanej roli centralnego kierownictwa. Reformy polityczne miały charakter wtórny i pomocniczy, porządkując strukturę wewnętrzną KPCh i państwa, nie mając charakteru strategicznego i nie będąc celem, do którego dążyły władze KPCh. Reformy ustrojowe miały jedynie korygować i poprawiać dostrzeżone braki i niedociągnięcia nie zmieniając samej natury ChRL z nienaruszalnym dogmatem monopolu politycznego KPCh. Gorbaczow odmiennie, kiedy opór aparatu partyjnego okazał się zbyt duży, a on sam nie był w stanie skutecznie zwalczać opozycji wewnątrzpartyjnej, pomimo nieustannych roszad w najwyższych władzach partii, po prostu zaczął z niej rezygnować i przenosić uprawnienia do organów państwowych, które jak liczył wykrystalizowane na zasadach quasi demokratycznych lub demokratycznych, powinny stworzyć społeczną bazę poparcia dla „pierestrojki” i dla niego samego, co jak się okazało się całkowicie błędne i spowodowało rozwój frakcyjności w KPZR a w rezultacie jej całkowite odrzucenie przez Gorbaczowa na rzecz modelu wielopartyjnego i przegraną z Jelcynem, którego nie potrafił zneutralizować, chociażby wysyłając go w 1987 r. na placówkę dyplomatyczną.

¹⁰ Политбюро, 14 августа 1986, В Политбюро ЦК КПСС... По записям Анатолия Черняева, Вадима Медведева, Георгия Шахназарова (1985–1991), сост. А Черняев, Москва 2006, s. 76.

¹¹ M. Gorbaczow, *Przebudowa...*, s. 35–36.

Strategiczne cele nowej polityki zagranicznej ogłoszone zostały przez Gorbaczowa na kwietniowym plenum KC (1985 r.) oraz w referacie politycznym KC na XXVII zjeździe KPZR (25 luty – 6 marzec 1986 r.). Stały się one podstawą „nowego myślenia”, *nowej filozofii polityki zagranicznej ZSRR*¹².

Gorbaczow był całkowicie przekonany, że w *połowie lat 80. niebezpieczeństwo wojny nuklearnej stało się rzeczywistością. Państwa świata znalazły się w impasie i nikt nie potrafił znaleźć z niego wyjścia. Wydawało się, że konfrontacja pomiędzy Wschodem i Zachodem będzie trwała wiecznie. Kraje po obu stronach Żelaznej Kurtyny przygotowywały się do takiej przyszłości. Oczywiście, nikt nie chciał wojny nuklearnej, ale nikt nie mógł zagwarantować, że do niej nie dojdzie – nawet po prostu w wyniku jakiegoś nieszczęśliwego wypadku. ZSRR i Stany Zjednoczone stale »miały siebie na oku«, i to samo robiły wszystkie pozostałe kraje Wschodu i Zachodu*¹³.

Pierwsza przeszkoda, którą należało usunąć była natury ideologicznej, stawiając ZSRR na płaszczyźnie konfrontacji i walki, dążenia do hegemonii i rozszerzania wpływów. Wykorzystywany przez Moskwę, do chwili pojawienia się „nowego myślenia”, marksizm był pod wieloma względami polityką konfrontacji i wrogości, z paradygmatem walki klas ekonomicznie wyzyskiwanych z klasami wyzyskiwaczy, a z kolei nowa idea kładła nacisk na pojednanie i współpracę, wskazując na alarmistyczne motywy, które wymagają zaangażowania wszystkich stron dla zapobieżenia katastrofie ludzkości.

Problem radzieckiej polityki zagranicznej tkwił właśnie w koncepcjach, na których się opierała, a nie w samej polityce czy w działaniach radzieckich dyplomatów. Koncepcje z kolei były zakorzenione w dogmatycznym widzeniu świata, nie opartym na realiach czy na rozumowej analizie sytuacji lub na realizacji faktycznych i życiowych interesów kraju i narodu. Radziecka polityka zagraniczna *zorientowana była na twardą konfrontację z całym światem zewnętrznym (nie włączając w to oczywiście tych, których uważaliśmy za sojuszników, chociaż zajmowali oni raczej podległą pozycję w naszej ogólnej doktrynie politycznej). Taki był spadek totalitaryzmu w polityce zagranicznej*¹⁴.

Gorbaczow i Szewardnadze¹⁵ byli głęboko przekonani, że wysunięta w 1917 r. teoria pokojowego współistnienia, połączona ze sprzeczną z nią teorią walki klasowej w teorię pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach, *jako specyficznej formie walki klasowej*, tworzyła nieusuwalną podstawę konfrontacji pomiędzy obu blokami oraz przekonania o nieuniknionym zwycięstwie socjalizmu nad kapitali-

¹² E. Szewardnadze, *Przyszłość należy do wolności*, Warszawa 1992, s. 81. Szerzej zob. R. G. Herman, *Identity. Norms, and National Security: The Soviet Foreign Policy Revolution and the End of the Cold War*, w: *The Culture of National Security. Norms and Identity in World Politics*, ed. P. Katzenstein, New York 1996, s. 271–316.

¹³ M. Gorbachev, *On My Country...*, s. 171.

¹⁴ *Ibidem*, s. 172.

¹⁵ E. Szewardnadze, *op.cit.*, s. 81–82.

zmem. W związku z tym powinna być ona usunięta i zastąpiona przez spójną wewnątrznie uniwersalną zasadę współistnienia, jako podstawową zasadę stosunków międzypaństwowych. Celem była deideologizacja stosunków międzypaństwowych i oparcie ich na wartościach uznawanych przez wszystkie strony oraz uwolnienie się od stereotypu wizerunku „wroga”. Deideologizacja polityki i daleko posunięty samosceptycyzm poprzez uznawanie, że i inni mogą mieć rację, były całkowicie niemarksyistowskie. Tą samą drogą, wytyczoną przez Huan Xianga podążyły wcześniej Chiny.

Miejsce rozwiązań siłowych i „walki klas” w „nowym myśleniu” miała zająć polityka międzynarodowa oparta na ogólnoludzkich normach moralnych i etycznych.

Wokół tych norm można byłoby prowadzić kampanie polityczne zjednując sobie poparcie innych państw. Szewardnadze wyliczał tu *prawdziwych wrogów ludzkości: wojnę jądrową, katastrofę ekologiczną i załamanie się gospodarki światowej*¹⁶ – nowe lewary za pomocą których Moskwa mogłaby realizować swoje cele.

*Istotą nowego myślenia jest uznanie priorytetu wartości ogólnoludzkich, a mówiąc jeszcze ściślej – priorytetu przetrwania ludzkości. ...wraz z pojawieniem się broni masowej – powszechnej! – zagłady, przed konfrontacją klasową na arenie międzynarodowej zarysowała się obiektywna granica: jest nią groźba powszechnej zagłady. Po raz pierwszy pojawił się realny, a nie abstrakcyjny, natychmiastowy, a nie odległy, ogólnoludzki interes: odsunąć katastrofę od cywilizacji ludzkiej. Zgodnie z „nowym myśleniem” z nowej redakcji Programu KPZR przyjętej na XXVII Zjeździe usunięto dotychczasową definicję pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych, jako »specyficznej formy walki klasowej«¹⁷ z 1961 r. Gorbaczow zmieniając program partii uznał w nim, że w obliczu grożącej katastrofy nuklearnej *jedynym rozumnym i jedynym do przyjęcia wyjściem jest – pokojowe współistnienie państw o różnych ustrojach społecznych*, które odpowiada interesom wszystkich narodów. Nowy porządek międzynarodowy, w którym nie będzie rządziła siła militarna, lecz dobrosąsiedztwo i współpraca, wymiana naukowa, techniczna i kulturalna. Środki marnotrawione dotąd na cele wojskowe przerzucone zostałyby na cele budowy. Powstałaby możliwość rozwiązywania problemów globalnych wspólnym wysiłkiem wszystkich państw. KPZR uznawała teraz, że nigdy dotąd nie istniało tak wielkie zagrożenie dla ludzkości, ale i nigdy też nie istniała tak realna możliwości utrzymania pokoju. *Zjednoczywszy wysiłki narody mogą i powinny odsunąć groźbę jądrowego unicestwienia*¹⁸.*

¹⁶ E. Shevardnadze, *The Future Belongs To Freedom*, New York 1991, s. 48.

¹⁷ M. Gorbaczow, *Przebudowa...*, s. 196. O zależności pomiędzy współistnieniem a walką klas w Programie KPZR z 1961 r. Zob. *Программа Коммунистической партии Советского Союза, w: XXII Съезд Коммунистической Партии Советского Союза, 17 – 31 октября 1961 года. Стенографический отчет (в трёх томах)*, t. 3, Moskwa 1962, s. 272.

¹⁸ *Программа Коммунистической Партии Советского Союза*, 1 марта 1986, w: *Материалы XXVII съезда Коммунистической Партии Советского Союза*, ред. Н. С. Гудкова, Moskwa 1986, s. 136–137.

Ze zdania we wcześniejszej redakcji programu KPZR z 1961 r. prognozowano dotąd w Moskwie, że III wojna światowa doprowadzi do nowych wstrząsów społecznych na świecie, które doprowadzą do likwidacji systemu kapitalistycznego, co z kolei doprowadzi do zapanowania powszechnego pokoju¹⁹. Jednakże kiedy okazało się, że wynikiem wojny jądrowej może być jedynie powszechna zagłada, na XXVII Zjeździe oddzielono temat rewolucji od tematu wojny i zmieniono zapis Programu uchwalonego w 1961 r. usuwając tezę, że *jeżeli agresorzy imperialistyczni mimo wszystko ośmielą się rozpętać nową wojnę światową, narody nie będą tolerowały już ustroju, który wtrąca je do niszczycielskich wojen. Zmiotą one i pogrzebią imperializm*²⁰. W przemówieniu do urzędników MSZ w lipcu 1988 r. Szewardnadze zwracając uwagę na element walki klasowej przyznał, że zachodnie wyobrażenie przeciwnika ... powstało ... przez [między innymi] *głoszenie przez nas w okresie detente ... tezy o pokojowym współistnieniu, jako specyficznej formie wojny klasowej*²¹. Z drugiej zaś strony zniekształcający rzeczywistość stereotyp wizerunku „wroga” umożliwiał manipulowanie własnym narodem, zaszczepiając mu *nienawiść i gotowość do przyjmowania istniejącego »porządku rzeczy«, jako czegoś naturalnego*” oraz ułatwiał nakłonienie go do „*znoszenia różnych wyrzeczeń, ponoszenia wszelkich ofiar, ograniczania do minimum jego potrzeb*”²².

Analizując radzieckie podejście do problemu wojny amerykańscy eksperci ds. jądrowych (podobnie jak ich zachodnioeuropejscy koledzy) uważali swoje państwa za kraje przestrzegające „status-quo”, a ZSRR za państwo agresywne, „rewizjonistyczne” dążące do zmiany i rozszerzenia sfer wpływów. Wynikało to w pewnym stopniu z tajemnicy otaczającej wszystkie aspekty życia w ZSRR. Pomimo źródeł wywiadowczych, analitykom trudno było odkryć prawdziwe zamiary radzieckich przywódców, ponieważ zarówno oni sami, jak i proces podejmowania ważnych decyzji otoczony był tajemnicą. Z tego też względu tak amerykańscy eksperci, jak i pracownicy Pentagonu wykazywali daleko posuniętą podejrzliwość, na której opierali swoje analizy. Paradygmat *Sowieci są inni* szczególnie silnie odbijał się na analizie poglądów radzieckiego kierownictwa odnośnie polityki odstraszenia i wojny jądrowej. Opracowując strategie eksperci wychodzili z założenia, że radzieckie kierownictwo dla utrzymania władzy skłonne byłoby poświęcić znaczną część ludności i infrastruktury przemysłowej²³.

¹⁹ M. Gorbaczow, *Przebudowa...*, s. 197.

²⁰ *Программа Коммунистической партии Советского Союза*, w: *XXII Съезд...*, s. 271; *Program KPZR uchwalony na XXII Zjeździe partii*, w: *XXII Zjazd KPZR*, Warszawa 1962, s. 1459.

²¹ *В Министерстве иностранных дел СССР: Речь Э. Шеварнадзе о XIX Всесоюзной конференции Коммунистической партии Советского Союза*, 25 июля 1988, w: „*Вестник МИД СССР*” 1988, nr 15, s. 32.

²² E. Szewardnadze, *op.cit.*, s. 103–104.

²³ В. М. Погостин, *Взгляд на мир из Пентагона (по материалам американских социологов)*, „*Социологические исследования*” 1990, nr 3, s. 56. Badania przeprowadziła Bostońska Grupa badań problemów jądrowych pod kierunkiem Charlesa Derbera i Williama Schwarza. Wywiadom poddano 50

Zmiana programu KPZR oznaczała odejście od tezy teoretycznie dopuszczającej możliwość wojny nuklearnej i przejście do nieuniknionego ekonomicznego, politycznego i ideologicznego współzawodnictwa pomiędzy krajami kapitalistycznymi i socjalistycznymi, utrzymanego w *ryzach pokojowej rywalizacji, która z konieczności zakłada współpracę. Oceniać wartość tego czy innego systemu powinna historia. ... Niech każdy naród sam się zorientuje, który ustrój jest lepszy. która ideologia jest lepsza. Niech zadecyduje o tym pokojowe współzawodnictwo ... Na ziemi istnieją bardzo różne państwa, żyją bardzo różne narody. To nawet dobrze, że są takie różnice. Jest to bodziec do rywalizacji. Takie pojmowanie spraw mieści się w koncepcji pokojowego współistnienia. To właśnie jest dialektyczna jedność przeciwieństw²⁴.* Gorbaczow dopuszczał zatem prawo do wyboru własnej drogi rozwoju społeczno-ekonomicznego.

Przy czym był przekonany, że „zreformowany” socjalizm, odrzucający stalinowski dogmat o jego siłowym wprowadzaniu w życie, jak to miało miejsce w krajach Europy Środkowo-Wschodniej po II wojnie światowej, czy też na siłę utrzymywany przy życiu, jak to miało miejsce w przypadku Czechosłowacji w 1968 r., ostatecznie zatryumfuje. Jego przekonanie o wyższości socjalizmu całkowicie podzielał jeden z najbardziej wpływowych współpracowników – Jakowlew, który opowiadając się za pokojowym i kooperatywnym współistnieniem uważał, że *socjalizm jest naturalną i logiczną – a nie narzuconą siłą – przyszłością ludzkości. I jako taki nie może i nie powinien istnieć w separacji czy izolacji, czy też samoizolacji od świata²⁵.* Stąd też Jakowlew uważał, że tylko poprzez aktywną politykę, poprzez interakcję z innymi państwami na arenie międzynarodowej, we wszystkich możliwych sferach takiej interakcji, państwo ma możliwość ujawnienia faktycznej godności narodowej z jednej strony, a nie arogancji czy poczucia niższości z drugiej. Izolacja czy też samoizolacja narodu ze społeczności międzynarodowej zawsze przynosi negatywne rezultaty, które kumulują się i ujawniają po dziesięcioleciach. Niestłuchanie szkodliwe były skutki autarkii duchowej, dominującej w życiu kraju przez ponad pół wieku, która stała się kolebką samouwielbienia, komunistycznej arogancji na skalę narodową dogmatyzmu, scholastycyzmu i stagnacji. Nie były one w stanie uchronić czystości ideologicznej a wręcz przeciwnie spowodowały stagnację i ideologiczną chorobę a prawdziwe współzawodnictwo istniało tylko w jednej sferze – wojskowej. Brakiem dotychczasowego sposobu myślenia politycznego była akceptacja sytuacji, w której socjalizm

czołowych strategów jądrowych USA, współpracowników wyższego i średniego szczebla zarządzania Pentagonu, Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Kongresu. Autorzy projektu przeprowadzili także wywiady z „niezależnymi” ekspertami jądrowymi, uczonymi, przywódcami ruchów pokojowych.

²⁴ M. Gorbaczow, *Przebudowa...*, s. 198–199. Zob. też *The Diary of Anatoly Chermynaev 1989*, The George Washington University. National Security Archive Electronic Briefing Book, nr 275, Washington 2009, s. 6.

²⁵ [Yakovlev] *Notes for Presentation at the Politburo session...*, s. 2.

znalazł się w stanie konfrontacji, jeśli nie z resztą świata, to z jego znaczną częścią. I było to nie tylko akceptowane, ale uznane za coś naturalnego. A z takiego podejścia wynikał niemalże automatyczny, konfrontacyjny charakter stosunków, podejścia i polityki ZSRR wobec innych²⁶.

Na konfrontacyjny charakter ZSRR zwracał w artykule w „Literaturnoj Gazietie” w maju 1988 r. profesor Wiaczesław I. Dasziczew z Instytutu Gospodarki światowego systemu socjalistycznego wyjaśniając, że każdy hegemonizm nieuniknienie prowokuje międzynarodowe „antykoalicje” i dlatego „zawiera ziarno własnego zniszczenia”. Sądził, że to właśnie tezy o radzieckim ekspansjonizmie służą jako główne spoiwo jednoczenia państw o odmiennym ustroju społecznych przeciwko ZSRR. ...Tak jak widział to zachód... radzieckie kierownictwo aktywnie wykorzystowało detente dla budowania sił wojskowych ... i rozszerzania radzieckiego wpływu w Afryce, na Bliskim Wschodzie i w innych regionach²⁷.

Po objęciu urzędu ministra spraw zagranicznych Szewardnadze, w oparciu o „nowe myślenie” Gorbaczowa, wypracował własne podejście oraz zadania dla realizacji zarówno dla siebie, jak i swojego ministerstwa, w których zdecydowanym priorytetem były: 1) stosunki radziecko-amerykańskie oraz 2) problem rozbrojenia, przez którego pryzmat ZSRR patrzył nie tylko na stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, ale i z Europą Zachodnią (m. in. a) powstrzymanie materialnych przygotowań do wojny atomowej, b) wprowadzenie stosunków radziecko-amerykańskich na drogę „normalnego, cywilizowanego dialogu”, c) rezygnacja ze sztywnego stanowiska „na rzecz rozumnych kompromisów”, d) doprowadzenie do ograniczenia potencjałów wojskowych do granic rozsądku, e) umocnienie zasady kontroli i sprawdzania, f) dążenie do przerwania prób jądrowych i likwidacji rakiet średniego zasięgu obu stron w Europie, g) redukcja broni konwencjonalnej i jądrowej w Europie w ramach KBWE). A kolejnymi priorytetami 3) wyprowadzenie wojsk radzieckich z Afganistanu, 4) rozładowanie regionalnych sytuacji konfliktowych i 5) normalizacja stosunków z Chinami. Stosunki z sąsiedami miały zostać oparte na zasadach respektowania ich interesów i nieingerencji w sprawy wewnętrzne. ZSRR miał się również zająć 7) problemami globalnymi²⁸.

W związku z nowym podejściem do celów i zadań radzieckiej polityki zagranicznej w maju 1986 opracowano również nowe zadania dla Wydziału Międzynarodowego. Główną jego funkcją było zabezpieczenie realizacji linii partii oraz wykonywanie postanowień i poleceń KC KPZR w dwóch głównych kierunkach: 1) kluczowych problemów polityki zagranicznej partii i problemów stosunków międzynarodowych ogólnie oraz 2) kontaktów KPZR z komunistycznymi i robotniczymi, a także z partia-

²⁶ Ibidem, s. 1–2.

²⁷ „Литературная Газета”, 18 мая 1988, s. 14.

²⁸ E. Szewardnadze, op.cit., s. 85.

mi rewolucyjno-demokratycznymi, socjalistycznymi, socjaldemokratycznymi i laburzystowskimi oraz z innymi partiami i organizacjami, związkami, z którymi KPZR była zainteresowana, a także z ruchami ludowo-wyzwoleńczymi i siłami antywojennymi. Do głównych zadań wydziału w polityce zagranicznej należało opracowywanie globalnych problemów wojny i pokoju oraz bezpośredni udział w: a) przygotowaniu i opracowaniu (razem z MSZ, KGB i MO) wielkich dokumentów polityki zagranicznej, postanowień i inicjatyw, związanych z pryncypialną linią partii na arenie światowej, z walką o realizację wysuniętego w oświadczeniu sekretarza generalnego KC KPZR z 15 stycznia 1986 r. programu likwidacji broni masowej zagłady i zapobiegania groźbie wojny; przyjętego przez XXVII Zjazd KPZR programu utworzenia powszechnego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego; b) w przygotowaniu (wspólnie z innymi resortami) kursu i planów konkretnych działań na regionalnych (amerykańskim, zachodnioeuropejskim, azjatycko-pacyficznym, bliskowschodnim i afrykańskim itd.) kierunkach polityki zagranicznej; c) w przygotowaniu idei i inicjatyw dla realizacji strategii i taktyki KPZR w stosunku do krajów rozwijających się; d) w analizie (wspólnie z MO, MSZ i KGB) problemów wojskowo-politycznych w celu niezbędnego powiązania wojskowej polityki zagranicznej ZSRR i w przygotowaniu odpowiednich propozycji, szczególnie odnośnie ognisk napięcia i sytuacji zagrażających wybuchem; e) w rozpatrzeniu wspólnie z Gosplanem, Ministerstwem Handlu Zagranicznego i GKES²⁹ podstawowych kwestii zagranicznej polityki ekonomicznej oraz kwestii współpracy, w tym wojskowej, z krajami rozwijającymi się, z punktu widzenia ich związku ze strategią polityki zagranicznej KPZR i opracowanie odpowiednich priorytetów; f) w rozpatrzeniu, razem z innymi wydziałami KC i właściwymi resortami, podstawowych problemów linii partii w problemach humanitarnych, dotyczących polityki zagranicznej; g) w praktycznej realizacji postanowień polityki zagranicznej w trakcie rozmów i innych kontaktów z działaczami państwowymi innych krajów (świata niesocjalistycznego). Dla realizacji tych celów wydział miał otrzymywać wszelkie niezbędne informacje od wszystkich resortów związanych z polityką zagraniczną i stosunkami międzynarodowymi, celem przygotowania materiałów dla kierownictwa KC KPZR³⁰.

„Nowe myślenie” na pierwsze miejsce wysuwało priorytet wartości ogólnoludzkich, ich dominujące znaczenie w stosunku do interesów poszczególnych państw i grup społecznych (interesów klasowych) i ustanawiało wartości ogólnoludzkie, jako podstawę formułowania polityki ZSRR. Tym samym ZSRR odrzucał wcześniejszą

²⁹ GKES (ГКЕС – Госкомитет СССР по внешне-экономическим связям) – Państwowy Komitet ZSRR ds. Zagranicznych Stosunków Gospodarczych.

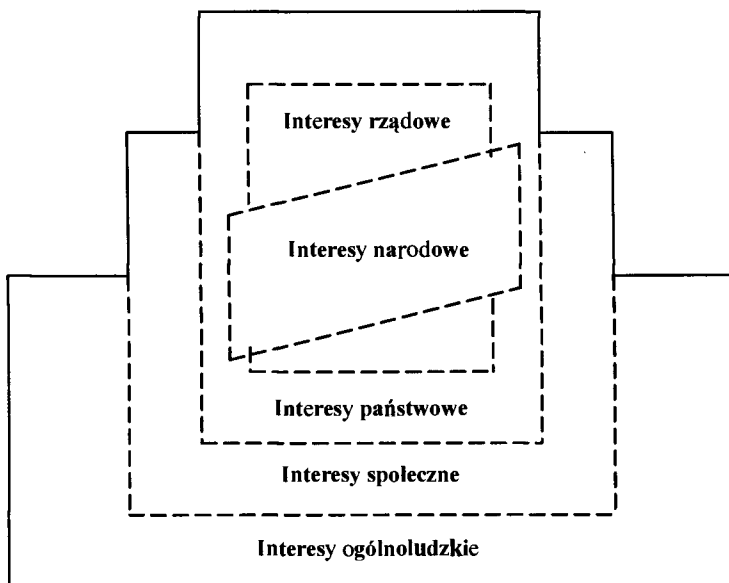
³⁰ *Положение о Международном отделе ЦК КПСС, 7 мая 1986.* Подготовлено по указанию Горбачева; одобрено им, <http://psi.ece.jhu.edu/~kaplan/IRUSS/BUK/GBARC/pdfs/ideolog/idcc86-7.pdf> odłona z 15.03.2008.

tezę i podstawowy dogmat polityki zagranicznej głoszący, że w polityce międzynarodowej rządzą wartości klasowe i interesy walki klas w wymiarze światowym. W istocie oznaczało to wezwanie do deideologizacji stosunków międzynarodowych, zerwanie z tradycją politycznego i siłowego przeciwstawiania się Wschodu i Zachodu, opartego na zasadach obowiązującej u nich orientacji politycznej skierowanej na obronę sprzecznych interesów klasowych.

Wśród wartości ogólnoludzkich Gorbaczow za najważniejszą uważał samo „przeżycie” ludzkości. Dlatego też w jego optyce w centrum stosunków międzynarodowych znajdował się problem zapewnienia pokoju i uniknięcia światowej wojny jądrowej. Uważając, że leży to również w interesie innych krajów uznawał problem pokoju i redukcji arsenałów jądrowych za powszechny i jednoczący („syntetyzujący”) dla wszystkich państw świata, niezależnie od ich ustroju społecznego, ideologii, wielkości czy też potencjału.

Rysunek 11.

System zależności interesów rządowych, narodowych, państwowych, społecznych i ogólnoludzkich



W przedstawionym graficznie ujęciu zależności pomiędzy różnymi rodzajami interesów, ZSRR przed Gorbaczowem formalnie kierował się interesami klasowymi, formułowanymi przez ośrodek kierowniczy KPZR (Biuro Polityczne). Faktycznie dominujące znaczenie miały interesy państwowe ZSRR, tak, jak je rozumiało kierownictwo KPZR (interesy rządowe były w tym przypadku całkowicie podporządkowane interesom KPZR i sprowadzały się do ich realizacji w sferze polityki wewnętrznej i zagranicznej). Świat zewnętrzny widziany był przez „biało-czarny” schemat polityki siły i gry o sumie zerowej, a otaczającą rzeczywistość społeczno-polityczną wyjaśniano marksizmem-leninizmem, w którego zastosowaniu polityka zagraniczna była elementem walki ideologicznej i realizacji paradygmatu hegemonistycznego. Nie było tu miejsca na uznanie jakichkolwiek wartości i interesów ogólnoludzkich, poza propagandowo wykorzystywanymi hasłami walki o pokój, będącymi wartością wykorzystywaną instrumentalnie, dla wspierania nurtów pacyfistycznych na Zachodzie, przy jednoczesnej militaryzacji własnego społeczeństwa i gospodarki oraz bezwzględny zwalczaniu tego typu poglądów w ZSRR i bloku wschodnim. W takim ujęciu proponowane przez Gorbaczowa zmiany w oczach komunistycznych ortodoksów nabierały znamion „herezji” i całkowitego zaprzeczenia dotychczasowej teorii i praktyce.

Z koncepcji „nowego myślenia” i uświadomienia sobie wspólnoty interesów ogólnoludzkich oraz konieczności radykalnej przebudowy ekonomiczno-politycznej ZSRR, wynikały praktyczne wnioski dla prowadzenia polityki zagranicznej ZSRR w drugiej połowie lat 80. XX wieku. Kwestią kluczową było: 1) osiągnięcie kompromisu w negocjacjach ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie redukcji potencjałów strategicznych obydwu stron. Kolejną 2) zbliżenie ekonomiczne i polityczne z państwami Europy Zachodniej, z wzięciem pod uwagę możliwych ustępstw w kwestii zjednoczenia Niemiec. 3) odejście od polityki konfrontacji z Zachodem nie tylko w sferze wyścigu zbrojeń, lecz również we wspieraniu ognisk konfliktu i wpływów Moskwy w Azji, Ameryce Łacińskiej i Afryce, na rzecz współpracy w pokojowym uregulowaniu istniejących tam konfliktów regionalnych. 4) Zmiana hegemonistycznej polityki wobec socjalistycznych państw Europy Wschodniej na rzecz stosunków partnerskich oraz wspieranie reformowania gospodarek i reżimów politycznych w tych krajach na wzór reform prowadzonych w ZSRR. 5) Zmiana podejścia i polityki w kwestii praw człowieka, poprzez rozluźnienie systemu represji wobec dysydentów oraz przeprowadzenie zmian w radzieckim ustawodawstwie, celem zbliżenia go do norm międzynarodowych. Na kierunku wschodnim priorytetem stała się 6) konieczność normalizacji stosunków z Chinami, przynajmniej międzypaństwowych i rozszerzenie z nimi wymiany handlowej, biorąc pod uwagę komplementarność gospodarek obu krajów oraz rozszerzenie współpracy politycznej, celem równoważenia nacisku Stanów Zjednoczonych i Zachodu.

Dojście do władzy Gorbaczowa oznaczało – w niedługiej perspektywie – istotną zmianę w procesie normalizacji stosunków radziecko-chińskich i postawy ZSRR wobec Stanów Zjednoczonych³¹. Początkowo nowy sekretarz generalny, oprócz programu „przyśpieszenia”, a następnie „pierestrojki” (reformy gospodarczej) i „głasnosti”, nadal tradycyjnie oskarżając Stany Zjednoczone o dążenie do konfrontacji, a w ich polityce na Dalekim Wschodzie o remilitaryzację Japonii i tworzenie osi Waszyngton – Seul – Tokio³², przystąpił do forsowania polityki kompromisu i porozumienia z Waszyngtonem. Wcześniej demagogicznie zauważając, że Stany tracą ekonomiczną i polityczną dominację oraz pozycję w stosunku do nowych »centrów siły«, przede wszystkim do regionu zachodnioeuropejskiego i Japonii³³.

Stosunki ze Stanami Zjednoczonymi zajmowały szczególne miejsce w „nowym myśleniu”, stanowiąc centralny punkt polityki zagranicznej Gorbaczowa. Gorbaczow opowiadając się za koniecznością równoprawności i partnerstwa w stosunkach wzajemnych, wynikającą chociażby z prostego faktu niemożności narzucenia swojej woli drugiej stronie zauważał, że *wszyscy stanęliśmy twarzą w twarz z koniecznością nauce uczenia się pokojowego współżycia na tym świecie, wypracowania nowego myślenia politycznego ... Nadszedł czas, by zerwać z patrzeniem na politykę zagraniczną z pozycji imperialnych. Ani Związek Radziecki nie zdoła narzucić komukolwiek swojego zdania, ani Stanom Zjednoczonym to się nie uda. Można na jakiś czas zdławić, zmusić, przekupić, pognać, zniszczyć. Ale tylko na jakiś czas. Z perspektywy długofalowej polityki, wielkiej polityki, nikt nie zdoła podporządkować sobie innych. A to znaczy, że pozostaje jedno – stosunki równości. To właśnie wszyscy musimy sobie uświadomić. Oprócz realiów, o których wspominałem wyżej, takich jak broń jądrowa, ekologia, rewolucja naukowo-techniczna, informatyka – również i to zmusza wszystkich do traktowania z szacunkiem siebie nawzajem*³⁴.

W stosunkach pomiędzy ZSRR i Stanami Zjednoczonymi dotychczasowi przeciwnicy muszą stać się partnerami i wspólnie szukać drogi do powszechnego bezpieczeństwa. ... Jest to ... droga obopólnie korzystnych porozumień i obustronnych kompromisów na gruncie wspólnego nadrzędnego interesu, jakim jest zapobieżenie katastrofie jądrowej. ... nie wolno dążyć do własnego bezpieczeństwa kosztem innych³⁵. Myśląc

³¹ O stosunkach radziecko-amerykańskich w okresie zimnej wojny zob. szerzej W. Malendowski, *Zimna wojna: sprzeczności, konflikty i punkty kulminacyjne w radziecko-amerykańskiej rywalizacji*, Poznań 1994.

³² *Участникам международной конференции «40 лет победы над японским милитаризмом и задачи движения за мир в странах Азии и Тихого Океана», 5 сентября 1985, М. С. Горбачев, Избранные речи и статьи, т. 2, Москва 1987, s. 373–374*

³³ *Живое творчество народа. Доклад на Всесоюзной научно-практической конференции «Совершенствование развитого социализма и идеологическая работа партии в свете решений июньского (1983 г.) Пленума ЦК КПСС», 10 декабря 1984, ibidem, т. 2, s. 100*

³⁴ M. Gorbaczow, *Przebudowa...*, s. 184.

³⁵ *Ibidem*, s. 190.

o partnerstwie odrzucał jednocześnie oskarżenia, o taktyczny – wymuszony, charakter „pierestrojki” – *niektórzy działacze polityczni i niektóre środki masowego przekazu, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, próbują przedstawić przebudowę w naszym kraju jako „liberalizację”, dokonywaną pod presją zachodu*³⁶. Podobnie odrzucał oskarżenia o brak szczerości i obłudę proponowanego przez Moskwę zbliżeniu *nie mamy żadnych złych zamiarów wobec narodu amerykańskiego. Pragniemy i gotowi jesteśmy współpracować z nim we wszystkich dziedzinach. Chodzi jednak o współpracę uwzględniającą zasady równości, wzajemnego zrozumienia i partnerstwa ... rozczarowuje nas, ale i skłania do poważnych refleksji to, że Stany Zjednoczone traktują nasz kraj jako agresora, „imperium zła” itp.*³⁷.

Jednocześnie wskazywał na dążenia niektórych środowisk zachodnich do ekonomicznego „wykończenia” ZSRR i zahamowania oraz przerwania procesu „pierestrojki”, stawiając pytanie, czy Stany Zjednoczone i inne państwa Zachodu są zainteresowane, aby ZSRR *miał możliwość przeznaczania większych środków na rozwój gospodarczy i społeczny dzięki zmniejszeniu w swym budżecie wydatków na cele wojskowe. Czy też przeciwnie, Zachód pragnie ekonomicznie osłabić Związek Radziecki poprzez wyścig zbrojeń, przerwać rozpoczętą przez nas ogromną pracę wewnątrz kraju, zmusić kierownictwo radzieckie, by coraz więcej i więcej środków przeznaczało na wydatki nieprodukcyjne, na cele zbrojeń? A może liczy się na to, że jeśli Związek Radziecki skupi się na problemach wewnętrznych, to Zachód sam zacznie rządzić światem*³⁸.

Gorbaczow systematycznie podkreślał argument o ekonomicznym charakterze forsowanego przez Waszyngton wyścigu zbrojeń, który poza osiągnięciem zysków i przygotowaniem Stanów Zjednoczonych do wojny, służył również gospodarczemu wyczerpaniu ZSRR i zerwaniu – *ostro forsowanej przez Gorbaczowa reformy – kursu na podwyższenie stopy życiowej*³⁹. Wyczuwając Reagana i zdając sobie sprawę z tego, że radziecka gospodarka nie wytrzyma wyścigu zbrojeń Gorbaczow zręcznie „grał” na zachodniej opinii publicznej, sympatyzującej z reformami i demokratyzacją ZSRR, przeciwnej wojskowym i politycznym projektom administracji Reagana, obciążające Waszyngton działaniami na rzecz powstrzymania „pierestrojki” i „głasności” oraz dążeniem do cofnięcia ZSRR na pozycje zimnowojenne. Temu celowi – zmniejszeniu wydatków zbrojeniowych poprzez ograniczenie wyścigu zbrojeń oraz pozyskaniu zachodniej opinii publicznej, a także zyskaniu inicjatywy na arenie międzynarodowej i budowie nowego wizerunku ZSRR, służyły jednostronne inicjatywy zmierzające do zmniejszenia napięcia i stworzeniu podstaw pod efektywne prowadzenie negocjacji

³⁶ Ibidem, s. 168.

³⁷ Ibidem, s. 11.

³⁸ Ibidem, s. 171.

³⁹ Речь на торжественном собрании, посвященном вручению Владивостоку ордена Ленина, 28 июля 1986, М.С. Горбачев, *Избранные...*, t. 4, Москва 1987, s. 21

rozbrojeniowych. Pierwszą taką jednostronną inicjatywą Gorbaczowa było ogłoszone 8 kwietnia 1985 r. tymczasowe zamrożenia rozmieszczania rakiet średniego zasięgu w Europie i wezwanie Waszyngtonu do podjęcia takiego samego kroku.

Podstawowe znaczenie miała tu koncepcja „nowego myślenia politycznego”, w której Gorbaczow zamieniał konfrontację na współpracę, politykę mocarstwową na politykę opierającą się na ONZ oraz wyścig zbrojeń na rozbrojenie. Była to zmiana o wymiarze historycznym wynikająca z konstatacji architektów „nowego myślenia politycznego” o narastających trudnościach gospodarki ZSRR i załamaniu się polityki masowych zbrojeń, dyplomacji siły i konfrontacji. Radzieccy przywódcy zdawali sobie sprawę, że gospodarka załamie się, jeżeli spróbują militarnej konkurencji odpowiadając na rozbudowę obrony Stanów Zjednoczonych a szczególnie na tzw. Gwiazdne Wojny Reagana (Strategie Defense Initiative – SDI)⁴⁰. Wiedzieli, że nie mogą konkurować z silniejszym gospodarczo, naukowo i technologicznie potencjałem Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników. A dla Stanów jakkolwiek by była odpowiedź Moskwy skutek byłby jeden – uzyskanie nad nią całkowitej przewagi (podjęcie wyzwania oznaczało załamanie radzieckiej gospodarki, nie podjęcie zaś zwiększenie amerykańskiej przewagi)⁴¹.

W takiej sytuacji Moskwa musiała szukać nowej, niemilitarnej drogi realizacji swoich celów. I właśnie tą nową drogą miało się stać „nowe myślenie polityczne”.

Znalazło ono podbudowę teoretyczną w licznych publikacjach w okresie 1987–1989 wskazujących, że siła wojskowa nie jest już główną metodą osiągania potęgi we współczesnym świecie, a istotniejsza jest umiejętność prowadzenia kampanii politycznych, dla zdobycia poparcia społeczności światowej (radzieccy zwolennicy „nowego myślenia” wierzyli w *prymat siły polityki nad polityką siły*⁴²). A w ich prowadzeniu, w związku ze wzajemnymi powiązaniem pomiędzy krajami i rosnącym zainteresowaniem problemami globalnymi, większe możliwości oddziaływania daje odwoływanie się do „wspólnych wartości ogólnoludzkich” czy też kwestii będących przedmiotem troski całej ludzkości, niż do wyeksploatowanych haseł i ideologii komunistycznej. Na zachodzie, obok autentycznego zainteresowania i wiary w zmianę jakościową polityki radzieckiej silna była również tendencja do uznania tej przemiany

⁴⁰ SDI – pol. Inicjatywa Obrony Strategicznej, została wysunięta przez Reagana 23 marca 1983 r. w telewizyjnym „*Oreździu do Narodu*”. Przewidywała wykorzystanie obronnych systemów rakietowych rozmieszczonych na ziemi i w przestrzeni kosmicznej (co było całkowitym novum) i miała na celu ochronę przed atakiem radzieckich strategicznych rakiet jądrowych. SDI miała się stać skuteczną alternatywą dla doktryny Wzajemnie Zagwarantowanego Zniszczenia (Mutual Assured Destruction, MAD). Sformalizowała ją dyrektywa nr 85 – *National Security Council. National Security Decision Directive 85: Eliminating the Threat From Ballistic Missile*, 25 March 1983, <http://www.fas.org/spp/starwars/offdocs/nsdd085.htm> odwołana z 20.02.2008.

⁴¹ S. M. Rogow, *Is a New Model of Soviet-American Relations Possible?*, Moscow 1989, s. 24.

⁴² E. Shevardnadze, op.cit., s. 50.

nie za trwałą zmianę kursu politycznego czy zwycięstwo „gołębi” nad „jastrzębiami”, lecz za zwycięstwem „kameleonów”, tym bardziej, że bądź co bądź „nowe myślenie polityczne” głosił w końcu przywódca KPZR i część jej najwyższych funkcjonariuszy oraz ideologów⁴³.

Przejsie na „nowe myślenie” najbardziej dotąd twórczych i kosmopolitycznych propagandystów i ideologów było przejawem zarówno odrzucenia dotychczasowego pustostłowa i dogmatów, zewnętrznie akceptowanych ze względów oportunistycznych, jak i było odruchem desperacji wynikającej ze świadomości przegranej ZSRR w zimnej wojnie. Nie było to jednak myślenie, w kategoriach poddania się i uległości. Jego celem była modernizacja i przebudowa gospodarki dla utrzymania mocarstwowej i globalnej pozycji Moskwy.

Zachodni analitycy szybko zwrócili uwagę na *znamienny brak języka ideologicznego i analiz w słowach Gorbaczowa, Szewardnadzego, Dobrynina i innych wyższych sowieckich urzędników oznaczający, że marksizm-leninizm nie jest już potężną siłą motywacyjną sowieckiego ekspansjonizmu*⁴⁴ oraz na stałe umacnianie się „nowego myślenia” od XXVII Zjazdu, które stało się głównym tematem przemówień z zakresu polityki zagranicznej nie tylko Gorbaczowa, ale i Szewardnadzego oraz Dobrynina⁴⁵. Także bardziej lewicowi członkowie BP, jak Ligaczow ze zgrozą zauważyli, że do końca 1988 r. z *politycznego leksykonu* Gorbaczow, Jakowlewa i niektórych innych członków BP „całkowicie zniknęły” takie słowa jak *internacjonalizm* i *internacjonalna solidarność*, a partia zaraziła się separatyzmem i nacjonalizmem⁴⁶.

Według zwolenników „nowego myślenia” zakończenie zimnej wojny nie oznaczało jednak zakończenia walki pomiędzy dwoma systemami społecznymi. Po prostu wyścig

⁴³ Za koniecznością przebudowy, jako elementem podejścia „kameleonów”, tj. zmianą zewnętrzną retoryki i narzędzi prowadzących do celu, świadczyć mogły słowa Gorbaczowa, iż należy się kierować żywotnymi interesami, tak jak to uczynił Lenin, wymuszając zawarcie pokoju brzeskiego w 1918 r. Stanowisko Lenina wynikało z żywotnych a nie doraźnych interesów – był to interes klasy robotniczej, rewolucji, socjalizmu. *Aby je obronić, trzeba było złapać oddech, a następnie pójść dalej ...wówczas ... nie wszyscy uświadamiali to sobie tak głęboko. ...Podobnie jest z przebudową. Odpowiada ona żywotnym interesom społeczeństwa radzieckiego. Ma na celu wydzwignięcie społeczeństwa na nowe rubieże, osiągnięcie ...nowej jakości. Trzeba będzie z czegoś zrezygnować, czegoś się wyrzec. ...Na naszych oczach walą się w gruzy nawyki i wyobrażenia. ...rodzi się protest. Konserwatyzm nie chce ustąpić. Wszystko to jednak jest możliwe do przewyciężenia...* – M. Gorbaczow, *Przebudowa...*, s. 64–65. *Jeśli chodzi o kola oficjalne i większość zachodnich środków masowego przekazu, to ...początkowo mało kto wierzył w realność przemian, które zapowiedzieliśmy w kwietniu 1985 r. Nie brakowało też złośliwych opinii, że oto niby jedna ekipa zastąpiła drugą i wysuwa nowe koncepcje i programy. Rosjanie to rzekomo naród skłonny do emocji, jest u nich przyjęte, że nowe kierownictwo wszelkie grzechy zrzuca na poprzedników a wszystko i tak pozostaje po staremu. Minie jakiś czas, ucichnie krytyka, zapomni się o nowych przedsięwzięciach* – ibidem, s. 164.

⁴⁴ F. Fukuyama, *Gorbachev and the New Soviet Agenda In the Third World*, Santa Monica, CA June 1989, s. 1.

⁴⁵ Ibidem, s. 5.

⁴⁶ E. K. Лигачев, *Предостережение*, Москва 1999, s. 154.

zbrojeń okresu zimnej wojny, konfrontacja i polityka „wymuszania” powinien zostać zastąpiona przez nową politykę i dyplomację walki politycznej. Było to jasnym przyznaniem się, że dotychczasowa polityka siły – której podstawą było zagrożenie stwarzane przez radziecką broń jądrową – w realizowaniu celów radzieckiej polityki na arenie międzynarodowej okazała się nieskuteczna, z powodu oporu Stanów Zjednoczonych, NATO i innych krajów wobec radzieckiego hegemonizmu i ekspansjonizmu. Dla Moskwy zakończenie zimnej wojny stało się niezbędne z powodu jej słabości ekonomicznej i niemożności konkurowania na tym polu, jak i na polu wyścigu zbrojeń z Zachodem a jej kontynuowanie oznaczałoby nieuchronną klęskę zarówno w obszarze ekonomicznym jak i militarnym. Aby tego uniknąć i zachować pozycję mocarstwa należało skłonić Zachód do porzucenia wyścigu zbrojeń oraz przejść do nowego rodzaju walki politycznej z Zachodem – osiągając swoje cele przez kompromisy a nie konfrontację, odwoływanie się do wartości ogólnoludzkich zamiast klasowych, przejście do uznania roli organizacji międzynarodowych a zwłaszcza kluczowej roli ONZ i manipulowania nią w swoim interesie oraz wykorzystywania prawa międzynarodowego jako „wytrychu” dla radzieckiej ingerencji w sprawy wewnętrzne innych krajów zamiast grożenia potęgą zbrojną oraz stosowania dyplomacji wymuszania.

Ogromne znaczenie w nowym myśleniu Gorbaczowa miało uznanie faktu, iż wojna jądrowa nie może być środkiem dla realizacji jakichkolwiek celów. Zerwał tym samym z obowiązującą dotąd w ZSRR doktryną, odrzucając do lamusa formułę Clausewitza i uznając swoją myśl wręcz za rewolucyjną. Kolejnym radykalnym odejściem od wcześniejszego stanowiska Moskwy było uznanie niemożności osiągnięcia zwycięstwa w wojnie nuklearnej przez którąkolwiek ze stron oraz uznanie, że wojna konwencjonalna może również pociągnąć za sobą skutki zbliżone do skutków wojny nuklearnej; a następnym oparcie stosunków międzynarodowych na ogólnoludzkich normach moralnych i etycznych. Zdumiewające wydawać się może, iż aż do drugiej połowy lat 80. XX w., Moskwa uznawała możliwość skutecznego prowadzenia i osiągnięcia zwycięstwa w wojnie nuklearnej⁴⁷. Tym też należy tłumaczyć ogromne wydatki na armię i zbrojenia, niemożliwe do udźwignięcia dla radzieckiego budżetu. Nawet wojowniczy prezydent Reagan już wcześniej (w kwietniu 1982 r.) uznał za niemożliwe zwycięstwo w takiej wojnie i publicznie zadeklarował, że *a nuclear war cannot be*

⁴⁷ Doradca Gorbaczowa Wadim Zagladin potwierdził to, co Gorbaczow napisał w „Przebudowie i nowym myśleniu...” jednoznacznie przyznając, że *nawet stosunkowo niedawno, uważaliśmy za możliwe, że można przetrwać a nawet wygrać wojnę nuklearną* i dopiero w „nowym myśleniu” *pierwszą zmianą w naszej doktrynie polityki zagranicznej było całkowite odrzucenie idei wojny nuklearnej i potwierdzenie absolutnej konieczności jej zapobiegnięcia* – V. Zagladin, *To Restructure and Humanize International Relations*, Moscow 1989, s. 68. Zob. też R. Pipes, *Why the Soviet Union Thinks It Can Fight and Win a Nuclear War*, „Commentary”, July 1977, s. 21–34 oraz R. L. Arnett, *Soviet Attitudes Toward Nuclear War: Do They Really Think They Can Win?*, „Journal of Strategic Studies” September 1979, nr 2, s. 172–191.

won and must never be fought. ...To those who protest against nuclear war, I can only say: »I'm with you«⁴⁸. To samo zdanie o niemożności wygrania wojny nuklearnej powtórzył dwa lata później, w czasie wizyty w Pekinie, uznając je za zasadniczy powód amerykańskiej propozycji redukcji zbrojeń złożonej ZSRR oraz powód dla którego wszyscy musimy pracować na ten dzień kiedy broń nuklearna zostanie usunięta z oblicza Ziemi⁴⁹.

Po nim, do takiego samego zdania do szedł Gorbaczow: *Główna zasada, będąca punktem wyjścia dla nowego stylu myślenia politycznego, jest prosta: wojna jądrowa nie może być środkiem do osiągania politycznych, ekonomicznych, ideologicznych czy jakichkolwiek innych celów. Wniosek ten ma autentycznie rewolucyjny charakter, oznacza bowiem radykalne zerwanie z tradycyjnymi wyobrażeniami o wojnie i pokoju. Przecież właśnie polityczna funkcja wojny zawsze stanowiła jej usprawiedliwienie, była jej „racjonalnym” sensem. Natomiast wojna jądrowa jest bezsensowna, irracjonalna. W globalnym konflikcie nuklearnym nie byłoby ani zwycięzców, ani pokonanych a światowa cywilizacja nieuchronnie uległaby zagładzie. Właściwie mówiąc, w tradycyjnym pojęciu nie jest to nawet wojna, jest to samobójstwo... rozwój techniki wojskowej przybrał dziś taki charakter, że nawet wojna konwencjonalna w swych fatalnych skutkach staje się porównywalna z wojną jądrową. I dlatego są wszelkie podstawy, by również do takiego „wariantu” starcia zbrojnego wielkich państw odnieść wnioski, do jakich doszliśmy mówiąc o wojnie jądrowej. ... Klasyczne w swoim czasie sformułowanie Clausewitza, że wojna jest przedłużeniem polityki, tylko innymi środkami, beznadziejnie się zestarzało. Jego miejsce jest w bibliotekach. Po raz pierwszy w dziejach koniecznością życiową stało się oparcie polityki międzynarodowej na ogólnoludzkich normach moralnych i etycznych, uczłowieczenie, humanizacja stosunków międzypaństwowych. Nowa dialektyka siły i bezpieczeństwa wynika z niemożności militarne go, nuklearnego rozstrzygnięcia sprzeczności międzynarodowych. Bezpieczeństwa nie da się zagwarantować środkami militarnymi – ani użyciem broni, ani zastraszaniem, ani poprzez nieustanne doskonalenie „miecza” i „tarczy”. Śmieszne i niedorzeczne wydają się kolejne próby uzyskania przewagi militarnej. Tym razem – poprzez kosmos. Jest to rażący anachronizm, który utrzymuje się dzięki temu, że kręgi militarystyczne odgrywają nadmierną rolę w polityce. Z punktu widzenia bezpieczeństwa absurdem staje się wyścig zbrojeń, gdyż jego logika prowadzi do destabilizacji*

⁴⁸ Po raz pierwszy stwierdzenia o niemożności wygrania wojny jądrowej Reagan użył 17 kwietnia 1982 r. Podobną myśl wyraził już jednak wcześniej na konferencji prasowej 31 marca, kiedy zapytany o możliwość wygrania wojny nuklearnej odpowiedział *I don't believe there could be any winners*. Gdyby zaś doszło do wojny nuklearnej *everybody would be a loser* – R. Reagan, *Radio Address of April 17, 1982, Public Papers of the Presidents of the United States: Ronald Reagan: t. I: January 1 to July 2, 1982*, Washington 1983, s. 487–488.

⁴⁹ R. Reagan, *Remarks to Chinese Community Leaders in Beijing, China, 27 April 1984*, <http://www.reagan.utexas.edu/archives/speeches/1984/42784a.htm> odsłona z 20.02.2009.

stosunków międzynarodowych, a w ostatecznym rachunku do konfliktu nuklearnego. Absorbując kolosalne środki ze szkodą dla innych potrzeb, wyścig zbrojeń obniża poziom bezpieczeństwa, podważa je. Sam przez się jest wrogiem pokoju. Jediną drogą prowadzącą do bezpieczeństwa jest droga rozwiązań politycznych, droga rozbrojenia. W naszych czasach prawdziwe, równe bezpieczeństwo może zagwarantować stałe obniżanie poziomu równowagi strategicznej, z której należy całkowicie wyeliminować broń jądrową oraz inne rodzaje broni masowej zagłady⁵⁰. Proponował także odejście od wyłącznie dwustronnych rozmów rozbrojeniowych na rzecz ich umiędzynarodowienia – opowiadamy się za internacjonalizacją wysiłków zmierzających do przekształcenia rozbrojenia w czynnik rozwoju⁵¹.

Gorbaczow doszedł do wniosku, że pomimo ogromu zaangażowanych środków materialnych i posiadania wielkiego potencjału nuklearny „**bezpieczeństwo naszego kraju nie stało się w żaden sposób pewniej zagwarantowane – i to na przekór faktowi, że nadmiernie wielką część naszych zasobów wydawano na produkcję broni**”. Wyścig o osiągnięcie przewagi wojskowej odpowiedniej wobec każdego możliwego przeciwnika, powodował wydatki wojskowe sięgające w niektórych latach 25–30% PKB, tj. 5–6 razy więcej niż analogiczne wydatki wojskowe w Stanach Zjednoczonych i europejskich krajach NATO. *Oczywiście ten kurs nie mógł być nadal kontynuowany. Pęd ku przepaści musiał się skończyć. Nagląca stała się potrzeba poważnego zwrócenia uwagi na problemy polityki zagranicznej*⁵².

Chiny Deng Xiaopinga także przewartościowywały i zmieniały koncepcję bezpieczeństwa narodowego. Odrzucono koncepcje „wojny ludowej” czy też wciągnięcia przeciwnika w głąb swojego terytorium, w wojnę na wyczerpanie, na których piętno wywarły doświadczenia wojny z Japonią. W 1982 r. zmieniono hasło „wojna i rewolucja” („zhanzheng yu leming”) na „pokój i rozwój” („heping yi fazhang”)⁵³. Wcześniej Mao – co zarzucał Moskwie i Waszyngtonowi – nie obawiał się wojny nuklearnej pomiędzy mocarstwami, licząc na chińską przewagę demograficzną⁵⁴, zawsze bał się jednak ataku radzieckich czołgów na Pekin, marnując ogromne środki finansowe na budowę sztucznych gór, które miały je powstrzymać⁵⁵. W 1985 Deng Xiaoping odrzucił koncepcję nieuchronnego konfliktu nuklearnego z ZSRR przyjmując, że Chiny powinny się przygotowywać do bardziej prawdopodobnych konfliktów – lokalnych, ograniczonych wojen przygranicznych (postanowienie Centralnej Komisji Wojskowej

⁵⁰ M. Gorbaczow, *Przebudowa...*, s. 187–188–189.

⁵¹ Ibidem, s. 191.

⁵² M. Gorbachev, *On My Country...*, s. 171–172.

⁵³ D. Mierzejewski, *Koncepcja bezpieczeństwa Chińskiej Republiki Ludowej*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, pod. red R. Zięby, Warszawa 2008, s. 167–169.

⁵⁴ Jung Chang, Jon Halliday, *Mao*, Warszawa 2007, s. 561. Jednakże podczas starć na granicy radziecko-chińskiej w 1969 r. poważnie obawiał się radzieckiego ataku nuklearnego – ibidem, s. 546–547.

⁵⁵ Jung Chang, Jon Halliday, *op.cit.*, s. 546.

z czerwca 1985 r.)⁵⁶. Była to kardynalna zmiana wynikająca ze zmiany sytuacji międzynarodowej i pozwalająca na nowe spojrzenie na problem kumulacji wojsk po obu stronach wspólnej granicy. Kolejnym efektem nowego spojrzenia była redukcja chińskiej armii o milion żołnierzy (zob. niżej).

W innych miejscach, powtarzając argumenty o zagładzie ludzkości na skutek wojny nuklearnej i wypowiadając się za zaprzestaniem wyścigu zbrojeń Gorbaczow pisał: *teraz ... w razie wybuchu wojny jądrowej z powierzchni ziemi zostałyby zmiecione wszystko, co żywe. ... możliwa stała się wielokrotna zagłada ludzkości. ... Nie można wygrać wyścigu zbrojeń, podobnie jak nie można zwyciężyć w wojnie nuklearnej. Kontynuowanie tego wyścigu na Ziemi, a tym bardziej rozszerzanie go na kosmos, przyspieszy i tak już gorączkowe tempo gromadzenia i doskonalenia broni jądrowej*⁵⁷ oraz ostrzegwał, że nagromadzenie broni ... *sprawia, że coraz bardziej prawdopodobny jest wybuch wojny światowej, chociażby niezamierzony, przypadkowy – na skutek niesprawności technicznej lub szaleństwa. Ofiarą padną wszystkie żywe istoty na ziemi. ... w takiej wojnie nie będzie ani zwycięzców, ani zwyciężonych. Nie będzie jednak również ocalałych. Jest to śmiertelne zagrożenie dla wszystkich. Perspektywa śmierci nuklearnej jest niewątpliwie najstraszniejszym ze »scenariuszy« dalszego rozwoju wydarzeń. ... Spirala wyścigu zbrojeń wraz z militarno-politycznymi realiami świata, kultywowanymi tradycjami przedatomowego myślenia politycznego utrudniają krajom i narodom nawiązywanie współpracy, bez której ... państwa naszego globu nie uratują przyrody, nie zdołają zagwarantować rozsądnej eksploatacji i reprodukcji jej zasobów. ... dzisiejszy świat nie jest taki jak wczorajszy, a jego problemów nie da się rozwiązać za pomocą sposobu myślenia odziedziczonego po poprzednich stuleciach. Czyż można dziś hołdować tezie, że wojna jest kontynuacją polityki, tyle że prowadzonej innymi środkami? Słowem kierownictwo radzieckie doszło do wniosku ... że potrzebne jest nowe myślenie polityczne. ... kierownictwo ZSRR energicznie stara się przełożyć je na język praktycznych działań, zwłaszcza w sferze rozbrojenia. ... [nowe myślenie historyczne] swoim zasięgiem objęło ... wszystkie najważniejsze problemy współczesności*⁵⁸.

Podkreślanie związków „nowego myślenia” z rozbrojeniem nie było przypadkowe. Szewardnadze podkreślał jego historyczne korzenie, znajdując je w powstaniu ONZ oraz całym szeregu inicjatyw rozbrojeniowych, w których uczestniczył Związek Radziecki, a które stały się elementami rozwoju i sformułowania podstaw „nowego myślenia”. *Już w samym fakcie utworzenia ONZ – zauważał w [maju] 1987 r. Sze-*

⁵⁶ Nan Li, *The PLA's evolving warfighting doctrine, strategy and tactics 1985–1995. A Chinese perspective*, „The China Quarterly” June 1996, nr 146, s. 443; В. Л. Ларин, *Российско-китайские отношения в региональных измерениях (80-е годы XX – начало XXI в.)*, Москва 2005, s. 39.

⁵⁷ M. Gorbaczow, *Przebudowa...*, s. 183.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 9–10.

wardnadze – zawarte były zarodki nowego politycznego myślenia. Już wówczas jego zasady znalazły wyraz w Karcie Narodów Zjednoczonych, bezwarunkowo jednego z największych aktów normatywnych wszystkich czasów i wszystkich narodów ... w istocie, wszystkie powojenne dziesięciolecia to nic innego jak historia walki biernych poglądów politycznych z narodziłym w mękach wojny nowym politycznym myśleniem⁵⁹. Wyliczyć tu można szereg układów międzynarodowych, zawartych z inicjatywy i dzięki uporowi ZSRR w tamtych latach: o niemilitaryzacji Antarktyki (1959 r.), o zakazie prób nuklearnych w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą (1963 r.), o zakazie rozmieszczania broni jądrowej i innej broni masowej zagłady w przestrzeni kosmicznej (1967 r.), o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (1968 r.), o zakazie rozmieszczania broni jądrowej i innych broni masowej zagłady na dnie mórz i oceanów (1971 r.), o zakazie i zniszczeniu broni bakteriologicznej (1972 r.), o niewpływananiu na środowisko w wojskowych i innych wrogich celach (1977 r.). Szewardnadze słusznie powiedział o tych układach, że: *będąc znaczącymi samymi w sobie, jako wielkie etapy w rozwoju międzynarodowo-prawnej myśli, postawiły one na porządku [dziennym] nasze powszechne bezpieczeństwo*⁶⁰.

Dla Gorbaczowa i jego bliskiego otoczenia groźba zagłady nuklearnej była rzeczywiście istotnym bodźcem dla rozbrojenia. Oczywiście motywacje jego dążenia do nuklearnego rozbrojenia nie ograniczały się do tego czynnika zewnętrznego. Nie mniej ważnym były ograniczone możliwości ekonomiczne ZSRR i fatalne skutki kontynuacji wyścigu zbrojeń dla radzieckiego budżetu oraz polityki reform wewnętrznych. Wspierali go w tym podejściu zarówno Szewardnadze, Jakowlew oraz Czernjajew (który w lutym 1986 r. został osobistym doradcą Gorbaczowa ds. polityki zagranicznej). Byli oni również zwolennikami polityki pojednania z Zachodem. Nawet członkowie BP, którzy okazali się zwolennikami bardziej zachowawczego podejścia w kwestii reform wewnętrznych i ideologii (Gromyko, Ligaczow, Ryżkow, Dołgich, Worotnikow) w pełni popierali działania na rzecz rozbrojenia. Wojskowi, jak Achromiejew, wiceminister spraw zagranicznych Kornienko i inni specjaliści od rozbrojenia uważając, że broń nuklearna jest bardziej potrzebna Stanom Zjednoczonym niż ZSRR dla realizacji ich celów, również na swój sposób wspierali tą ideę – według Czernjajewa wszyscy oni podzielali pogląd, że można usunąć groźbę wojny koncentrując się wyłącznie na kwestii rozbrojenia⁶¹. Dla Gorbaczowa, przeciwnie niż dla Breżniewa istnienie parytetu nuklearnego obu mocarstw nie było już główną i „wystarczającą” gwarancją pokoju.

⁵⁹ „Вестник МИД СССР” 1987, nr 5, s. 17.

⁶⁰ „Праеда”, 7 июля 1987.

⁶¹ А. Черняев, Феномен Горбачева в контексте лидерства, „Международная жизнь” 1993, nr 7, s. 57.

Zmiana w rozumieniu znaczenia rozwiązań siłowych, wojny nuklearnej i konwencjonalnej oraz wyścigu zbrojeń w stosunkach międzynarodowych, jako elementu „walki klasowej” była efektem łącznego oddziaływania w latach 1980–1985 takich doświadczeń jak opór w Afganistanie i Polsce, energiczne przeciwstawianie się Zachodu oraz Chin Moskwie i jej działaniom oraz inne trudności powodowane sprzeciwem wobec radzieckiej polityki siły na świecie, do czego dochodziły radzieckie problemy ekonomiczne i technologiczna wyższość Zachodu. Skutkiem tego było odejście od polityki konfrontacji i siły nie tyle dlatego, że uznano za coś złego narzucanie innym swojej woli siłą, lecz dlatego, że uznano ją za nieefektywną. W każdym jednak razie było to rewolucyjne i radykalne odejście od wcześniejszego sposobu rozumowania Moskwy.

Poważne zastrzeżenia, co do efektywności stosowania polityki siły pojawiły się w kierownictwie radzieckim na kilka lat przed „nowym myśleniem” Gorbaczowa. Szewardnadze twierdził, że już w 1980 r. niektórzy członkowie BP uważali, że środki wojskowe w Afganistanie nie są efektywne i powodowało to, iż byli bardzo niechętni ewentualnemu użyciu siły w Polsce. Według Szewardnadzego, przed 1979 r. użycie siły przez Moskwę w sąsiednich krajach pomagało w ustabilizowaniu sytuacji stosunkowo niewielkim kosztem politycznym, wojskowym i ekonomicznym. Jednakże skuteczne dotychczas i szybkie rozwiązywanie problemów okazało się całkowicie nieskuteczne w Afganistanie. Inwazja spowodowała silną i wrogą oraz narastającą reakcję zarówno zagranicą, jak i w kraju. Tym razem, inaczej niż w 1968 r. kiedy wprowadzono wojska Układu Warszawskiego do Pragi i nie spotkało się to z sprzeciwem radzieckiego społeczeństwa, po wejściu do Afganistanu w 1979 r., jego zdecydowana większość zarówno pośrednio jak i bezpośrednio zaczęła okazywać niechęć i wrogość wobec tego posunięcia. Jeszcze poważniej mogła wyglądać sytuacja, zarówno zewnętrzna jak i wewnętrzna, na wypadek wprowadzenia wojsk do Polski. BP musiało się z tym liczyć i unikać doprowadzenia do takiej sytuacji. Szewardnadze podał jako przykład sytuację, w której przebywał w gabinecie Susłowa, do którego zadzwonił ktoś informując o pogarszającej się sytuacji w Polsce i nalegał na użycie siły, na co Susłow kilkakrotnie stanowczo odpowiadał, że *nie ma możliwości abyśmy użyli siły w Polsce*⁶². Stanowisko Susłowa nie było odosobnione i Gieorgij Ch. Szachnazarow potwierdził je po analizie materiałów BP, wśród którego członków panowała całkowita zgodność, że użycie wojsk radzieckich w Polsce jest całkowicie wykluczone⁶³.

Kolejną nowością w rozumowaniu Moskwy, wynikającą z odchodzenia od stosowania polityki siły, było deklarowanie konieczności dialogu i partnerstwa pomiędzy

⁶² E. Shevardnadze, op.cit., s. 120–121; E. Szewardnadze, op.cit., s. 174–175.

⁶³ Г. Х. Шахназаров, *Цена свободы. реформаторская деятельность Горбачева глазами его помощника*, Москва 1993, s. 115.

dotychczasowymi przeciwnikami, co oznaczało odrzucenie nieskutecznej polityki imperialnej – narzucania swojego zdania innym państwom, zarówno w świecie zewnętrznym, jak i we własnym obozie – oraz przejście od ofensywnej do defensywnej doktryny wojskowej.

Gorbaczow wprowadził pojęcie *ograniczenia potencjału wojskowego do granic rozumnej wystarczalności* do dyskusji o radzieckiej doktrynie wojskowej i wielkości sił zbrojnych w swoim referacie na XXVII Zjeździe KPZR w lutym 1986, opowiadając się za takim właśnie modelem armii, o ile pozwolą na to działania Stanów Zjednoczonych⁶⁴. Racjonalne minimum zbrojeń, niepodzielność bezpieczeństwa oraz obronny charakter doktryny wojennej, to były kolejne filary nowej polityki. *Nowe myślenie polityczne wymaga uznania jeszcze jednego prostego aksjomatu: bezpieczeństwo jest niepodzielne. Albo będzie równe dla wszystkich, albo też nie będzie go wcale. Jedyną solidną podstawą bezpieczeństwa jest uznanie interesów wszystkich narodów i państw, ich równość w życiu międzynarodowym. Własnemu bezpieczeństwu musi towarzyszyć takie samo bezpieczeństwo wszystkich członków światowej wspólnoty. ... wygląda na to, że przeciwnicy muszą stać się partnerami i wspólnie szukać drogi do powszechnego bezpieczeństwa. ... Nowe myślenie polityczne równie kategorycznie dyktuje charakter doktryn wojskowych. Powinny być one ściśle obronne. A to wiąże się z takimi nowymi lub stosunkowo nowymi pojęciami, jak racjonalne minimum zbrojeń, nieofensywna obrona, likwidacja nierównowagi i asymetrii w różnych rodzajach sił zbrojnych, rozdział ofensywnych zgrupowań wojsk między dwoma blokami itp.*⁶⁵. W nowej ekipie silne było przekonanie, które dobrze wyraził Primakov, wówczas dyrektor Instytutu Gospodarki Światowej i Stosunków Międzynarodowych (1985–1989) pisząc (przy okazji omawiania decyzji o wkroczeniu do Afganistanu), że *nie można zapewnić własnego bezpieczeństwa, pozabawiając bezpieczeństwa drugą stronę*⁶⁶.

Efektem nowego stanowiska Moskwy było przyjęcie 29 maja 1987 r. na posiedzeniu Doradczego Komitetu Politycznego państw UW w Berlinie dokumentu „O doktrynie wojskowej państw-sygnatariuszy UW”, w którym deklarowano, że państwa UW nigdy nie rozpoczną działań wojennych przeciwko innemu państwu lub sojuszowi państw, o ile nie zostaną zaatakowane. Podobnie nigdy jako pierwsze nie użyją

⁶⁴ Политический доклад центрального комитета КПСС XXVII съезду Коммунистической Партии Советского Союза, 25 февраля 1986 года, „Правда”, 26 февраля 1986; Доклад Генерального секретаря ЦК КПСС товарища М. С. Горбачева, в: Материалы XXVII съезда Коммунистической Партии Советского Союза, ред. Н. С. Гудкова, Москва 1986, s. 67. Także w Internecie – http://www.lib.ru/MEMUARY/GORBACHEV/doklad_xxvii.txt odsona z 10.06.2008. Zob. też W. Multan, *Treść zasady racjonalnej wystarczalności potencjału militarnego (obronnego)*, Warszawa 1989.

⁶⁵ M. Gorbaczow, *Przebudowa...*, s. 189–190.

⁶⁶ E. Primakov, *A Look Into the Past and the Future*, „Pravda”, 8 January 1988, [w:] *Current Digest of the Soviet Press* 1988, t. XL, nr 1, s. 2.

broni jądrowej. Przy czym podkreślono, że państwa UW nie uważają za wroga żadnego państwa ani narodu oraz, że nie dążą do posiadania sił zbrojnych większych niż jest to niezbędne dla celów obronnych. Zaproponowano wówczas NATO rozmowy na temat porównania doktryn wojennych obu stron, która to propozycja nie doczekała się odpowiedzi⁶⁷.

W stosunkach międzynarodowych Gorbaczow proponował odejście od świata dwubiegunowego i ich internacjonalizację, ze wzmocnieniem roli ONZ, jako wiodącej organizacji międzynarodowej odpowiedzialnej za losy świata – międzynarodową współpracę i rozbrojenie. Gorbaczow ujmował to następująco: *w stosunkach międzynarodowych nie chcemy działać w sposób wzmagający konfrontację. ... Droga do normalizacji stosunków międzynarodowych – w gospodarce, w sferze informacji, w ekologii – powinna prowadzić przez szeroką internacjonalizację – nie w kręgu „siódemek” czy „piątek”, lecz przy zachowaniu roli ONZ, która z jej doświadczeniem organizowania współpracy międzynarodowej jest większa niż kiedykolwiek. ... właśnie ta organizacja jest najodpowiedniejszym forum dla poszukiwania równowagi interesów państw, równowagi, bez której nie będzie stabilności na świecie*⁶⁸.

Gorbaczow stopniowo odchodził także od doktryny Breżniewa i uznawał prawo wyboru drogi rozwoju społecznego każdego narodu, jak i nie przenoszenie różnic ideologicznych do stosunków międzypaństwowych: *w naszych czasach fundamentalną zasadą powszechnego bezpieczeństwa jest przyznanie każdemu narodowi prawa do wyboru własnej drogi rozwoju społecznego, rezygnacja z ingerowania w sprawy wewnętrzne innych państw, szacunek dla innych w połączeniu z obiektywnym, samokrytycznym spojrzeniem na własne społeczeństwo. Narod może wybrać bądź kapitalizm, bądź socjalizm. Jest to jego suwerenne prawo. Narody nie mogą i nie powinny ślepo naśladować ani Stanów Zjednoczonych, ani ZSRR. Znaczy to, że trzeba wyzbyć się nietolerancji ideologicznej. Rozbieżności ideologicznych nie wolno przenosić do sfery stosunków międzypaństwowych, podporządkowywać im polityki zagranicznej, ideologie bowiem mogą być krańcowo różne, natomiast interes przetrwania, zapobieżenia wojnie jest powszechny i nadrzędny*⁶⁹. Koncepcji swobody wyboru przyznawał kluczowe miejsce w nowym myśleniu i uznawał ją za uniwersalną zasadę stosunków międzynarodowych⁷⁰.

⁶⁷ M. Gorbaczow, *Przebudowa...*, przyp. na s. 190–191.

⁶⁸ Ibidem, s. 185–186.

⁶⁹ Ibidem, s. 191. Identyczna myśl o prawie każdego narodu do wyboru własnej drogi rozwoju na s. 241.

⁷⁰ *О ходе реализации решений XXVII съезда КПСС и задачах по углублению перестройки. Доклад Генерального секретаря ЦК КПСС товарища М. С. Горбачева, 28 июня 1988, в: XIX Всесоюзная Конференция Коммунистической Партии Советского Союза, 28 июня – 1 июля 1988 г. Стенографический отчет, (в 2 т.), ред. Л.Ф. Декань, т. 1, Москва 1988, s. 43.*

Gorbaczow zdecydowanie opowiadał się za **zmianą** stosunku wobec krajów socjalistycznych i przejściem z hegemonistycznych pozycji „starszego brata” na pozycje równoprawnego partnerstwa. Na zamkniętym spotkaniu z czołowymi radzieckimi dyplomatami 23 maja 1986 r., Gorbaczow podkreślił priorytetowe znaczenie stosunków z krajami socjalistycznymi w radzieckiej polityce zagranicznej i skrytykował wcześniejszy sposób prowadzenia radzieckiej polityki zagranicznej, w tym wobec krajów socjalistycznych. Politykę wobec nich scharakteryzował, jako paternalistyczną i pełną uprzedzeń, zalecając większe poszanowanie i uznanie narodowych potrzeb i interesów poszczególnych krajów socjalistycznych oraz budowanie „nowej jakości” stosunków z nimi – bez względu na ich wielkość – na zasadzie poszanowania ich doświadczeń i godności, zrozumienia specyfiki narodowej oraz przewyciężenia uprzedzeń i stagnacji, charakteryzujących często radzieckich przedstawicieli w krajach socjalistycznych. Odrzucił też prawo Moskwy do pouczenia i występowania z pozycji wszystko wiedzącego „starszego brata”. *„Nie należy [im] dawać odczuć, że możemy je wszystkie nauczać. Nikt nie dał nam takiego prawa. A wręcz przeciwnie, jako najpotężniejszy kraj wspólnoty socjalistycznej musimy okazywać umiarkowanie”*. Kontakty z krajami socjalistycznymi miały być konkretne i nieformalne. Takie, jakie sam realizował podczas spotkań na szczycie z przywódcami krajów socjalistycznych – na zasadzie partnerstwa i równości i to samo polecał realizować „na innych poziomach”. Za niezbędne uznał także „rzeczywiste zaangażowanie” sojuszników we wspólne sprawy, nawet jeśli dotyczyło to najmniejszych krajów. Zaczynając od wstępnej koordynacji problemów dotyczących istoty działań w polityce zagranicznej oraz „rozdzielania wysiłków bratnich krajów” w sferze polityki zagranicznej. Streszczenie wystąpienia Gorbaczowa zostało opublikowane dopiero rok później⁷¹, kiedy jego stanowisko w tej sprawie zostało upublicznione. Jego podejście „partnerskiej współpracy” w polityce zagranicznej oznaczało radykalne odejście od gromykowski polityki „zapędzania” sojuszników do podpisywania opracowanych przez Kreml wspólnych „inicjatyw” lub bezrefleksyjnego popierania wszelkich inicjatyw radzieckich na forum międzynarodowym, od czego konsekwentnie uchylała się tylko Rumunia.

Wcześniejsze usunięcie ze stanowiska Ponomariowa, uważającego się za *teoretyka naszej [tj. KPZR] leninowskiej partii*⁷² pryncypialnie wymuszającego i narzucającego partiom komunistycznym innych krajów stanowisko Moskwy, jako jedynie słuszne i możliwe do przyjęcia, było nie tylko posunięciem personalnym, lecz również widomą oznaką zmiany kursu wobec „bratnich” partii i przejścia z pozycji dyk-

⁷¹ „Вестник МИД СССР” 5 августа 1987, s. 4–6.

⁷² Chernyaev A., *The Diary of Anatoly Chernyaev 1986*, The George Washington University, National Security Archive Electronic Briefing Book nr 220, Washington 2007, s. 3.

tatu na pozycję partnerstwa⁷³. Kolejnym świadectwem zmiany kierunku było zastąpienie równie pryncypialnego Rusakowa przez Miedwiediewa.

Stanowisko przedstawione na spotkaniu z dyplomatami w maju 1986 r. podtrzymał Gorbaczow również rok później: *nie pretendujemy do tego, by pouczać innych*⁷⁴. *W stosunkach między krajami socjalistycznymi też zdarzały się poważne zakłócenia. Wyjątkowo poważny charakter miało naruszenie stosunków przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Jugosławią, ChRL, Albanią. Gorzkich lekcji w ogóle było aż nadto*⁷⁵. Wytworzone w okresie powstawania światowego systemu socjalistycznego formy stosunków pomiędzy ZSRR a krajami socjalistycznymi *praktycznie nie uległy zmianie. ... A tymczasem każdy kraj socjalistyczny, każde socjalistyczne społeczeństwo zdobyło dużo własnego doświadczenia ... kurczowe trzymanie się starych form współpracy, ograniczanie się do nich, byłoby równoznaczne z wyrządzeniem oczywistej szkody i prestiżowi, i możliwościom socjalizmu.... W końcu lat siedemdziesiątych kontakty kierownictw bratnich krajów zaczęły przybierać odświeżony charakter. Zaczęło w nich brakować wzajemnego zaufania, szczerości. Teraz wiele się zmieniło. ... Działania w tym kierunku wymagają kontynuowania i trwają*⁷⁶. *Chodzi ... o to, aby cały system stosunków politycznych między krajami socjalistycznymi budować bezwzględnie na gruncie całkowitej samodzielności. Jest to wspólny punkt widzenia wszystkich przywódców bratnich krajów. Samodzielność każdej bratniej partii, jej prawo do suwerennego rozstrzygnięcia problemów swego kraju, odpowiedzialność przed własnym narodem – to bezwzględne zasady*⁷⁷. Tego rodzaju podejście odrzucające dotychczasową praktykę poleceń i wyższości było całkowicie kompatybilne z rozumieniem stosunków pomiędzy krajami socjalistycznymi przez Pekin.

I wreszcie na szczycie Układu Warszawskiego w Bukareszcie 7–8 lipca 1989 r. Gorbaczow podsumował stanowisko ZSRR pod jego kierownictwem wobec Europy Wschodniej. Stwierdził, że nie ma wzorcowego modelu budowania socjalizmu, i że każda partia komunistyczna ma kierować się własną strategią, zgodną z warunkami narodowymi. Socjalistyczny pluralizm, powiedział Gorbaczow, jest nie tylko motywem przewodnim w polityce wewnętrznej ZSRR, ale również w stosunkach pomiędzy ZSRR a państwami Europy Wschodniej. Każda partia komunistyczna posiada całkowitą niezależność w sprawach wewnętrznych. Modelem społeczności socjalistycznej jest: *jedność w różnorodności, to znaczy ... luźniejszy i bardziej pluralistyczny sojusz socjalistyczny, w którym każdy kraj ma swobodę prowadzenia swą własną polityki, zgodnie z warunkami narodowymi i ucząc się z doświadczeń bratnich narodów*

⁷³ Zob. np. *ibidem*, s. 5, 17–18.

⁷⁴ M. Gorbaczow, *Przebudowa...*, s. 192.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 220.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 221–222.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 223.

sąsiednich. Najbardziej bezpośrednio i ostro zaatakował Gorbaczowa Ceausescu, którego oskarżył go o zniszczenie wszystkich zdobyczy socjalizmu przez jego politykę⁷⁸. Spory nie wydostały się jednak na zewnątrz. Przywództwo ZSRR w UW było jeszcze zbyt silne a międzynarodowa pozycja jego lewicowych członków zbyt słaba, aby ujawnić krytykę Gorbaczowa publicznie.

Długi wspólny komunikat końcowy uwzględnił szczegółowo europejską politykę Gorbaczowa, zawierając nawet te elementy, które były trudne do zaakceptowania dla lewicowych reżimów, szczególnie w zakresie przestrzegania praw człowieka *przez wszystkie kraje – jednym z podstawowych warunków zapewnienia pokaju i współpracy w Europie jest stosowanie, w każdym kraju, całego zakresu wolności i fundamentalnych praw człowieka, tak jak zostały one sformułowane w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i w międzynarodowym porozumieniu w sprawie praw człowieka w akcie końcowym z Helsinek*. Uderzeniem w opozycyjne stanowisko Ceausescu wobec kursu przyjętego przez polskich komunistów na porozumienie z „Solidarnością”, był fragment komunikatu mówiący, że *żaden kraj nie powinien dążyć do dyktowania sposobu postępowania w innym kraju lub przypisywać sobie roli sędziego*⁷⁹.

Reasumując w „nowym myśleniu” – tak jak zresztą i wcześniej centralne miejsce w polityce zagranicznej należało do stosunków radziecko-amerykańskich, a w nich kluczowe znaczenie miało doprowadzenie do odprężenia i budowy wzajemnego zaufania w oparciu o efektywny dialog rozbrojeniowy prowadzony na nowych zasadach stanowiących rdzeń „nowego myślenia”. Do jego głównych elementów należały:

- priorytet reform wewnętrznych, którym podporządkowana była polityka zagraniczna;
- deideologizacja polityki zagranicznej, która przestała służyć wspieraniu walki klas, rewolucji i socjalistycznych czy też promoskiewskich reżimów w krajach Trzeciego Świata, na rzecz wspierania interesów narodowych i polityki „pięrostrojki” w ZSRR;
- całkowite odejście od polityki konfrontacji i walki o hegemonię na świecie;
- zastąpienie walki klas i walki pomiędzy ustrojami pokojowym współzawodnictwem;
- zastąpienie prymatu walki klas wartościami ogólnoludzkimi;
- oddzielenie wojny od rewolucji, nieoczekując już rychłego wybuchu rewolucji w krajach kapitalistycznych, czy też rewolucji światowej, jako wyniku III wojny światowej;

⁷⁸ J. Lévesque, *The Enigma of 1989. The USSR and the Liberation of Eastern Europe*, Berkeley, Los Angeles 1997, s. 120–121. Lévesque oparł się na notatce z przebiegu spotkania sporządzonej przez doradcę Jaruzelskiego – pułkownika Wiesława Górnickiego oraz na rozmowie z nim w dniu 7 maja 1992 r. w Warszawie.

⁷⁹ „Правда”, 9 июля 1989.

- odrzucenie możliwości zwycięstwa w wojnie nuklearnej, jako możliwej drogi do zapanowania socjalizmu na świecie;
- potwierdzenie wyższość socjalizmu, które miało przejawiać się w pokojowym współzawodnictwie i osiągniętych w rozwoju społeczno-gospodarczych przewagach;
- uznanie zróżnicowania dróg rozwoju socjalistycznego poszczególnych krajów;
- uznanie prawa państw i narodów do wyboru własnej drogi rozwoju;
- odejściem od wspierania rewolucji w krajach Trzeciego Świata, uznawanych dotąd, bez względu na fakty, za socjalistyczne;
- odejściem od „ekonomicznego sponsoringu” państw bloku wschodniego i rewolucyjnych państw Trzeciego Świata na rzecz skupienia się na reformach wewnętrznych;
- stworzeniem w perspektywie nowego porządku międzynarodowego opartego nie o siłę, lecz o współpracę pomiędzy państwami o różnych ustrojach społeczno-politycznych;
- zwiększenie roli ONZ w rozwiązywaniu problemów globalnych i regionalnych.

Podobny sposób myślenia w stosunku do elementów i zadań polityki zagranicznej, ale nie wewnętrznej, a zwłaszcza praw człowieka, panował w Pekinie. Pekin dążył do realizacji swoich priorytetów – stworzenia pokojowego środowiska międzynarodowego, niezbędnego dla efektywnego prowadzenia reform oraz odejścia od priorytetu ideologicznego w stosunkach międzypaństwowych⁸⁰, stawiając na pierwszym miejscu politykę reform i podporządkowując jej politykę zagraniczną. Teraz to samo czynił ZSRR Gorbaczowa. Wielowiekowa walka Chin z najazdami spowodowała wykształcenie się w chińskiej myśli przekonania, że zagrożenie zewnętrzne powstaje na skutek wewnętrznej słabości lub niestabilności Chin, w związku z czym gwarancją dla zapobieżenia zagrożeniu zewnętrznemu jest wewnętrzna stabilność i dobrobyt ludności Chin⁸¹. W aspekcie politycznym – silnej, jednolitej i scentralizowanej władzy politycznej poglądy Pekinu i Moskwy miały się wkrótce rozejść, kiedy Gorbaczow rozpoczął eksperymenty z przebudową systemu politycznego państwa dopuszczając do głosu zorganizowaną i działającą legalnie opozycją.

Moskwa, tak jak wcześniej Pekin odeszła od paradygmatu „walki klasowej” w stosunkach międzynarodowych, oczekiwania na rewolucję na Zachodzie czy przyjmowania możliwości zwycięstwa w wojnie nuklearnej, jako środka do likwidacji kapitalizmu i zaprowadzenia socjalizmu na całym świecie. W obu krajach na plan dalszy odsuwano możliwość wybuchu wojny pomiędzy blokami państw kapitalistycznych i socjalistycznych w najbliższej przyszłości.

⁸⁰ Zob. B. Ji. Ларин, op.cit., s. 34–36.

⁸¹ Ibidem, s. 36; M. D. Swaine, A. J. Tellis, *Interpreting China's Grand Strategy. Past, Present, and Future*, Santa Monica, CA 2000, s. 13.

Inaczej jednak niż w przypadku gorbaczowowskiego „nowego myślenia” szczególne miejsce miało w nim zapewnienie niepodległości i suwerenności oraz integralności kraju⁸² – przyłączenie Hongkongu, Makao i Tajwanu do oraz likwidacja ruchów separatystycznych w Tybecie, Xinjiangu i Mongolii Wewnętrznej. ZSRR nie ekspozował tych elementów w „nowym myśleniu” i problem niepodległości czy integralności, w związku z mocarstwowym statusem ZSRR, nie był wysuwany. Podobnie w aspekcie polityki zagranicznej Gorbaczow nie uwzględniał budzących się aspiracji niepodległościowych wśród narodów ZSRR, które zaczęły dążyć do odbudowy lub budowy własnej państwowości. Rozpad ZSRR nie mieścił się po prostu w głowie twórcom „pierestrojki”, stąd też nie poświęcali temu uwagi, w przeciwieństwie do Pekinu, który na pierwszym miejscu stawiał sprawę niepodległości i integralności, uznając wszystkie problemy związane ze strukturą polityczną Chin i terytorium ChRL (Tybet, Xinjiang i Mongolia Wewnętrzna), jak i pozostające poza ich obrębem (Hongkong, Makao i Tajwan), ale chińskie, za wewnętrzny problem Chin, nie dopuszczając do ich internacjonalizacji, z podkreśleniem własnej nieingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw i domaganiem się tego samego od innych krajów.

Oba kraje nie porzucały ideologii marksistowsko-leninowskiej, pozostawiając ją na użytek wewnętrzny i rezygnując z jej „eksportu” na arenie międzynarodowej, co wiązało się z zaprzestaniem wspierania organizacji rewolucyjnych i wyrotowych oraz reżimów marksistowskich na całym świecie, pozostawiając sobie prawo ich moralnego poparcia wynikające z faktycznej lub domniemanej wspólnoty ideologicznej. W obu krajach prowadzące reformy ekipy deklarowały wierność marksizmowi-leninizmowi, odcinając się od jego skostniałych i dogmatycznych form, na rzecz jego twórczego rozwoju dostosowanego do współczesnego świata. Oba kraje głosiły zasadę poszanowania suwerenności innych krajów a Gorbaczow, rozszerzył ją na kraje obozu socjalistycznego uznając ich prawo do samodzielnego wyboru drogi dalszego rozwoju (w tym ustroju społeczno-ekonomicznego) rezygnując z „doktryny Breżniewa” i zarządzania nimi z paternalistycznej płaszczyzny wyższości, co spotkało się z aprobatą Pekinu, do czasu kiedy okazało się, że na skutek ich problemów wewnętrznych, działalności opozycji oraz wsparcia Zachodu w sposób pokojowy (z wyjątkiem Rumunii) obalono w nich rządzące partie komunistyczne i doprowadzono do zmian ustrojowych, likwidując „wspólnotę socjalistyczną”. Na arenie międzynarodowej ZSRR i ChRL zaczęły się opowiadać za internacjonalizacją rozwiązywania problemów międzynarodowych, poprzez zwiększenie roli ONZ oraz stworzenie nowego porządku politycznego i ekonomicznego świata odchodzącego od dotychczasowego bipolarnego wzorca. Oba również opowiadały się za redukcją zbrojeń i w perspektywie jej całkowitą likwidacją, która uniemożliwiłaby zagładę albo bardzo poważne

⁸² В. Л. Ларин, *op.cit.*, s. 36–37.

zniszczenia znacznej części globu ziemskiego. Realizacja „nowego myślenia” na arenie międzynarodowej, a przede wszystkim rozwiązanie problemu wyścigu zbrojeń i redukcji istniejących potencjałów nuklearnych i konwencjonalnych stały się „oczkiem” w głowie Gorbaczowa i Szewardnadzego, przyciągając uwagę świata i zwracając ZSRR w stronę odpowiedzialnego partnerstwa we współpracy międzynarodowej.

„Nowe myślenie” oraz styl działania prowadzących je Gorbaczowa i Szewardnadzego, tchnęły w radziecką politykę zagraniczną ożywienie i dynamizm. Nabrała ona nowoczesności i polotu, od zewnętrznego imagu przywódców, którzy szare fizjonomie i garnitury w stylu rejonowych sekretarzy partii, zastąpili nowoczesnym, modnym krojem, bez problemów poruszając się po dyplomatycznych salonach. Polityka stała się nowoczesna – układna, wyrafinowana, czasami pojednawcza i chociaż twarde realizowana w kwestii interesów, to wyrażana z nową werbalną giętkością.